

Radziecko-indyjskie rozmowy w Moskwie

W poniedziałek odbyło się w KC KPZR spotkanie zastępcy członka Biura Politycznego KC, sekretarza KC KPZR Borisa Ponomariowa z sekretarzem Krajowej Rady Komunistycznej Partii Indii — N. Krishnanem.

Podczas rozmowy, która przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, omówiono niektóre zagadnienia aktualnej sytuacji międzynarodowej, międzynarodowego ruchu komunistycznego i inne problemy stojące przedmiotem wzajemnego zainteresowania. Przedstawiciele obu partii dali wyraz obopólnemu dążeniu do dalszego rozwijania współpracy między KPZR a KP Indii. (PAP)

Meksyk, Jamajka, Kuba

Podróż sekretarza generalnego ONZ

Na rozmowy z prezydentem Meksyku, Jose Lopezem Portillo, w sprawie ograniczenia i kontroli handlu bronią przybył do stolicy Meksyku sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. Tematem 3-dniowych rozmów będą również mające znaczenie międzynarodowe konflikty w Ameryce Łacińskiej. Zdaniem obserwatorów na porządku dziennym obrad dotyczących problemów regionalnych figurują: wewnętrzny kryzys nikaraguański oraz możliwość jego rozprężenia się na stosunki między Wielką Brytanią i Gwatemalą w kwestii proklamowania niepodległości Belize, czyli dotychczasowego Hondurasu brytyjskiego i wreszcie problem ochrony ofiar prześladowania i tortur w Ameryce Łacińskiej.

Po zakończeniu rozmów w Meksyku Kurt Waldheim oczekiwany będzie w stolicy Jamajki, Kingston oraz w stolicy Kuby — Havanie. (PAP)

Posiedzenie polsko-radzieckiej komisji międzyrządowej

W Moskwie rozpoczyna się dzisiaj XXI posiedzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Związek Radziecki jest naszym największym partnerem gospodarczym, stąd też odbywane dwukrotnie w roku posiedzenia tej komisji obserwujemy z wielką uwagą, zwłaszcza że obecnie oba państwa znajdują się na wyższym etapie wzajemnej współpracy. Charakteryzuje go przede wszystkim chęć do głębszych i bardziej długookresowych powiązań przemysłowych i nauko-

A. Gromyko i C. Vance zakończyli rozmowy w Genewie

ZSRR i USA potwierdziły wolę szybkiego zawarcia układu SALT-II

W sobotę, 23 bm. późnym wieczorem zakończyły się w Genewie 3-dniowe rozmowy ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu USA Cyrussem Vance'em.

Po zakończeniu rozmów obaj ministrowie stwierdzili wobec przedstawicieli prasy, iż rozmowy przyniosły dalszy postęp w wypracowaniu tekstu nowego radziecko-amerykańskiego porozumienia w sprawie ograniczenia ofensywnych broni strategicznych (SALT II). W czasie spotkania nie udało się jednak rozwiązać wszystkich otwartych jeszcze problemów. Obydwie strony wyraziły wolę jak najszybszego zawarcia układu. Pozostałe jeszcze do uzgodnienia problemy będą przedmiotem dalszych negocjacji.

Rzecznicy delegacji potwierdzili, że rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR i USA stworzyły podstawę dla dalszych decyzji, które mogą przyspieszyć termin podpisania nowego radziecko-amerykańskiego porozumienia o ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych.

Rzecznicy podkreślili, że otwarcie drogi do podpisania do niesionego układu SALT-II spotyka się niewątpliwie z szerokim poparciem światowej opinii publicznej. Będzie to bowiem porozumienie, które nie tylko przyczyni się do znacznego zmniejszenia kosztów zbrojeń, ale przyniesie również odprężenie w dziedzinie militarnej, a tym samym zasadniczo umocni odprężenie polityczne i przybliży dzień, w którym od-

prężenie to stałoby się nieodwracalne.

Po powrocie do Waszyngtonu Cyrus Vance oświadczył: Będziemy energicznie zmierzać za pośrednictwem naszych delegacji w Genewie i drogami dyplomatycznymi do rozwiązania pozostałych problemów. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważne znaczenie dla pokoju ma osiągnięcie porozumienia SALT II.

Do uzgodnienia pozostaje jeszcze termin spotkania między J. Carterem a L. Breżniewem — dodał C. Vance. Termin ten zostanie ustalony w Waszyngtonie i w Moskwie.

Prezydent J. Carter wyraził w poniedziałek przekonanie, że niedługo dojdzie do podpisania porozumienia SALT II między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. (PAP)

Były premier Indii I. Gandhi na wolności

We wtorek, 26 bm., opuściła więzienie Indira Gandhi na mocy podpisanego przez prezydenta republiki aktu zamknięcia obrad zimowej sesji parlamentu indyjskiego.

Były premier Indii, Indira Gandhi została zatrzymana 21 bm. do momentu zamknięcia sesji parlamentu. Wycofano jej również mandat deputowanej, umieszczając w więzieniu centralnym w Delhi.

PAP

Święta po wodzie

Większość czasu spędziliśmy w rodzinnym gronie

Jak przewidywali synoptycy świąteczne dni minęły po wodzie. Typowo jesienna aura na ogół nie sprzyjała spacerom, tak więc większość czasu spędziliśmy w domach, w rodzinnym gronie. Nie wszyscy jednak odpoczywali, w zakładach o ruchu ciągłym stawili się załogi. Pracowali hutnicy, portowcy, kolejarze.

W „suchym porcie” Boguszów — Medyka — Żurawica przeładowano tysiące ton rud dla hut im. Lenina i „Katowice”. Przyjęto także kilkadziesiąt wagonów z samochodami osobowymi „Lada”. Kolejarze ze Szczecińskiego Węzła PKP przez 3 dni przyjęli około 60 wagonów z węglem, wyeksportowali natomiast ponad 20 pociągów. Portowcy m. in. rozładowywali polski masowiec

„Huta Katowice”, oraz statki „Ziemia Białostocka”, „Budo-wlany”, „Suwałki”.

Około 40 000 turystów z całego kraju oraz liczni goście z graniczy wypoczywali w Tatrach. Goście mieli szczęście ponieważ w tym rejonie aura była łaskawsza, notowano temperatury ujemne. Tradycyjnie, dużym powodzeniem cieszyły się koleжки i wyciągi górskie. Warunki narciarskie były jednak bardzo trudne.

W Beskidach przez całe święta była niesprzyjająca pogoda. Po wieźach halnym wystąpiły gwałtowne opady deszczu, zmywając śnieg w dolinach. Mimo tego pełne ręce roboty mieli ratownicy GOPR, których było wano 30 razy. (PAP)

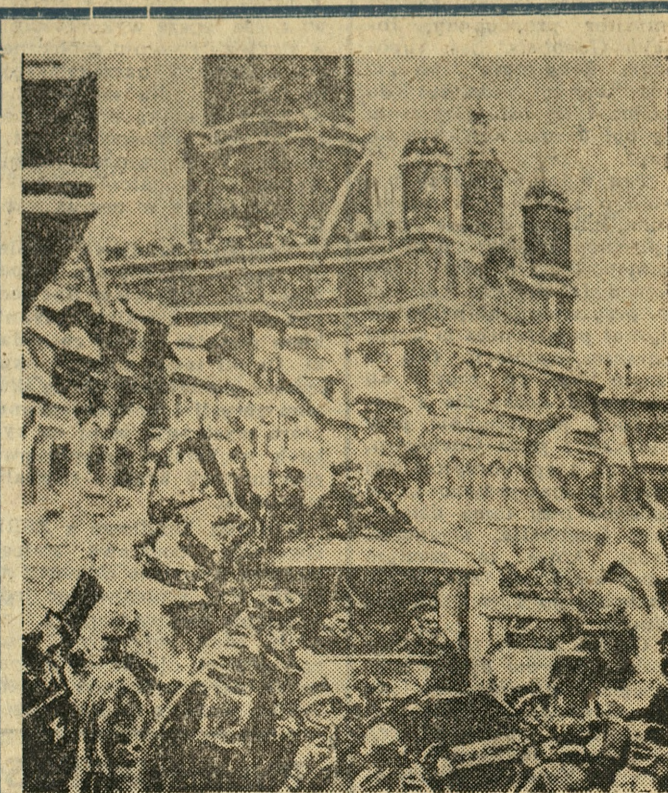
O świątecznych dniach czytają także na stronie 10).

Oredzie papieża Jana Pawła II

Zwracając się do licznych szerszych wiernych zebranych 25 bm. przed południem na placu św. Piotra w Rzymie papież Jan Paweł II wygłosił oredzie świąteczne. Przemawiając z balkonu Bazyliki św. Piotra papież wskazał, że ogólnoludzkim zadaniem jest obrona i

umacnianie pokoju w świecie. Działalność na rzecz pokoju jest zadaniem zarówno jednostek jak państw.

Jan Paweł II wezwał wszystkich wiernych do modłów o pokój oraz przekazał w kilkunastu językach życzenia Wesołych Świąt. (PAP)



Powstanie Wielkopolskie jest żywym źródłem inspiracji twórczej dla artystów. Na zdjęciu — obraz L. Wróblewskiego „Powstańcy na Starym Rynku”.

Fot. — R. Królak

Obchody 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Trwają obchody 60 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Dzisiaj w Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Wie-pofama” w Poznaniu odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa i nastąpi nadanie zakładom imienia Powstańców Wielkopolskich.

W siedzibach władz i urzędów, w zakładach pracy odbędą się spotkania z weteranami walk niepodległościowych. Natomiast chorzy powstańców odwiedzać będą w ich domach harcerze.

Zgodnie z wezwaniem Wojskowego Komitetu Frontu

Jedności Narodu w Poznaniu na głos syren, dzisiaj o godz. 12 społeczeństwo Poznańskie odda hołd i część powstańczej sprawie chwila ciszy.

Pod pomnikami, obeliskami, na płytach pamiątkowych złożone zostaną wieńce i wianki kwiatów, pełnione będą warty honorowe. Między innymi zostaną złożone wieńce pod pomnikami Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu.

W Kaliszu rozpocznie się dzisiaj 3-dniowy ogólnopolski zlot szkół noszących imię powstańców wielkopolskich. (bran)

Sprawa wznowienia rokowań egipsko-izraelskich

Fiasko spotkania w Brukseli

Niedzielne spotkanie w Brukseli z udziałem sekretarza stanu USA Cyrusa Vance'a, premiera Egiptu Mustafy Chalile i ministra spraw zagranicznych Izraela, Mosze Dajana nie przyniosło żadnego rezultatu i nie pozwoliło nawet na ustalenie daty wznowienia separatystycznych rokowań egipsko-izraelskich.

Po blisko czterogodzinnych rozmowach sekretarz stanu Vance odczytał krótkie oświadczenie stwierdzające jedynie, że strony uczestniczące w spotkaniu dokonały wymiany poglądów, a rządy ich pozostają w kontakcie z sekretarzem stanu USA w sprawie następnych kroków, jakie zostaną podjęte. (PAP)

Istotne decyzje personalne

Obradowało plenium KC KPCh

W sobotę wieczorem ogłoszono w Pekinie komunikat o wynikach 3 plenium KC KPCh, które odbyło się w dniach od 18 do 22 bm. Podjęte szereg istotnych decyzji personalnych. Plenum dokooptowało do Biura Politycznego aż czterech osoby. Są to: były wicepremier, 73-letni Czen Jun, wdowa po Czuu En-laju, 74-letnia pani Teng Ing-czao, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC, 63-letni Hu Jao-pang i 70-letni wicepremier Wang Czen. Czen Jun został również brany jednym z pięciu wiceprezidentów KC i członków Stałego Komitetu Biura Politycznego.

Ponadto powiększono o 9 osób skład Komitetu Centralnego. Wśród nowych członków są m. in. były szef Sztabu Generalnego Huang Czeng, usunięty ze sta-

nowiska w 1959 roku wraz z ministrem obrony Peng Te-huajem. Plenum podjęło decyzję o rehabilitacji byłego ministra obrony Peng Te-huaja, byłych wicepremierów Tao Czu i Po I-po oraz byłego dyrektora Urzędu Rady Ministrów Jang Szang-kuna oraz innych nie wymienionych z nazwiska osób, represjonowanych w różnych okresach od 1959 roku.

Plenum wyraziło poparcie dla polityki zagranicznej partii i rządu i stwierdziło, że normalizacja stosunków z USA otwiera perspektywę „powrotu Tajwanu na łono ojczyzny”. Plenum ustosunkowało się też do rewolucji kulturalnej, wskazując, że w jej trakcie wynikły błędy i przebiegła, które należy studiować, by wyciągnąć z nich lekcje. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Apel KC BPK

Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej w opublikowanym w Sefii wezwaniu do komunistów i wszystkich ludzi pracy LRB podsumował wyniki rozwoju kraju w bieżącym roku i ustalił zadania dotyczące wykonania planów dwóch ostatnich lat obecnej 5-letki. KC BPK wezwał cały naród do uczczenia 35 rocznicy rewolucji socjalistycznej w Bułgarii, która przypada w przyszłym roku, walka o wykonanie i przekroczenie planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Przerwa w procesie

Sąd Najwyższy Pakistanu przewodził apelacyjny byłego premiera Z. A. Bhutto, skazanego przez sąd w Lahore na karę śmierci pod zarzutem organizowania spisku w celu zabójstwa politycz-

nego przeciwnika przed czterema laty. A. Bhutto wygłosił przemówienie w swej obronie. Nie podał terminu ogłoszenia wyroku.

Raport o zamachu w Dallas

Specjalna komisja Izby Reprezentantów d.s. zabójstw, badająca okoliczności zamachu na prezydenta J. F. Kennedy'ego, postanowiła zwołać na piątek 29 grudnia otwarte posiedzenie w związku z ujawnieniem nowych szczegółów w tej sprawie. Do 3 stycznia 1979 r. komisja, kończąca swą dwuletnią działalność, ma opublikować ostateczny raport, podsumowujący wyniki dochodzenia.

Sześć różnych pór

W dążeniu do złagodzenia skutków tiku w komunikacji międzykrajowej, z dniem 1 stycznia przyszłego roku mieszkańcy stolicy Jugosławii rozpoczynają pracę

o sześciu różnych porach w godzinach od 6 do 8.30.

Radioaktywna chmura

Radioaktywna chmura po ostatniej eksplozji chińskiej bomby atomowej dotarła do Stanów Zjednoczonych i obecnie znajduje się nad zachodnią częścią kraju. Jak pisał Urząd Ochrony Środowiska Naturalnego USA, chmura przemieszcza się na wysokość około 3 kilometrów nad powierzchnią ziemi. Spodziewany jest wzrost stopnia napromieniania atmosfery.

Lądowanie na Wenus

Automatyczna stacja międzyplanetarna „Wenus-1” dotarła w okolice planety Wenus. Aparat lądujący stacji automatycznie dokonał łagodnego lądowania na powierzchni planety w odległości około 800 kilometrów od miejsca, w którym osiadł aparat lądujący stacji „Wenus-12”.

Ponowne zaostrzenie sytuacji w Libanie

Ponowny wybuch działań wojennych w Bejrucie był następstwem prowokacyjnych wypadów oddziałów wojskowych prawicy chrześcijańskiej, które podejmowały próby umocnienia swych pozycji we wschodniej części miasta i wyparcia z niej żołnierzy Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa.

Do walk włączyli się wyborowi strzelcy oddziałów konserwatywnych, którzy terroryzowali miejscową ludność i ogniem paraliżowali ruch między wschodnią i zachodnią częścią stolicy kraju. Są zabici i ranni, również wśród ludności cywilnej.

Ogłoszono w Bejrucie komunikat Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa podkreślając, że korpus ten, podporządkowany centralnym władzom libańskim, będzie kontynuował działalność w interesie bezpieczeństwa Libanu i jest gotów udzielić pomocy wszystkim, którzy chcą wrócić kraj w nową pożyłą wojenną. (PAP)

od GŁOSU

Do grona wielbicieli przy wódzów hitlerowskiej III Rzeszy, mimo wszystko malejącego w samej Republice Federalnej Niemiec, a nie liczonego w niektórych krajach różnych kontynentów, dołączył pewien szwajcarski wydawca. Onże, Francois Genoud oświadczył niedawno w filmie upowszechnianym także przez jeden z programów telewizji RFN, że hitlerowski minister propagandy, Joseph Goebbels, „jest typowym bohaterem”, bo „w coś wierzył, walczył do końca i do ostatniej minuty był bardzo konsekwentny”.

Ten mało popularny pogląd o zrodziennym wojennym, który w obawie przed sprawiedliwością popchnął samobójstwo w przededniu końca III Rzeszy, całkiem z przeciwnych powodów zyskał poplecznika w szwajcarskim wydawcy. Oto bo ujem kupił on prawo do czerpania dochodów z publikacji, pamiętników, przemówień i pism Goebbelsa, a teraz z tego korzysta. Największy zysk przyniosły mu właśnie trzy tomy dzienników Goebbelsa, wydawnictwa, które w zeszłym roku stało się szlagierem zachodniego rynku księgarskiego.

Ocenia się, że tacy spadkobiercy praw byłych człowiek hitlerowskich, jak ów Genoud, z tytułu ich spuścizny piśmienniczej, otrzymują miliony w tym czasie. Zarazem utrudniają lub wręcz uniemożliwiają wykorzystywanie tych pism — dokumentów do celów naukowych, dyktując wygodne z punktu widzenia swoich interesów interpretacje tych tekstów.

A wszystko to dzieje się w ustawowych ramach prawa autorskiego obowiązującego w RFN. Nikt bowiem w RFN nie pozbawił tych praw nieżyjących władców III Rzeszy. Jednym z nich, Łubą, żenuje, o czym świadczy interpelacja socjaldemokratycznego posła w Bundestagu. Inni nowotwory do unikania „klopoliwego” — jak określał — tematu. Pośród nich nie brakuje, oczywiście, konserwatywnego dziennika „Die Welt”. Jak zwykle w takich przypadkach.

TK

W przyszłym roku 10-procentowy wzrost obrotów

Współpraca gospodarcza z Krajem Rad trwałym czynnikiem rozwoju Polski

Wymiana handlowa z ZSRR stanowi ponad 30 procent globalnych obrotów Polski z zagranicą. Jej przeszło 10-procentowy wzrost w 1979 r., prze widziany w podpisanym 22 bm. w Moskwie protokole umożliwi coraz lepsze wykorzystanie w strategii rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju polskiego handlu zagranicznego jako czynnika przyspieszającego rozwój gospodarki narodowej i mającego istotny wpływ na zaopatrzenie rynku wewnętrznego w poszukiwane towary.

Wymiana handlowa, ściślej mówiąc — współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim — jest trwałym czynnikiem rozwoju naszej gospodarki. Dzięki temu możemy skutecznie przeciwstawiać się skutkom recesji i protekcjonizmu, które występują ostro na rynkach większości przemysłowo-rozwinętych krajów kapitalistycznych.

Stosunki handlowe z ZSRR stwarzają podstawę stałego wzrostu polskiego eksportu do Kraju Rad umożliwiając jednocześnie sprowadzanie z tego kraju coraz większych ilości potrzebnych dla naszej gospodarki paliw, surowców i materiałów, a także wielu niezbędnych dla dalszego rozwoju naszego przemysłu maszyn, urządzeń i obiektów oraz towarów powszechnego użytku.

ZSRR będzie dla Polski nadal głównym dostawcą paliw, surowców i materiałów w 1979 r. Otrzymamy z ZSRR większe ilości tych towarów dzięki uruchomieniu inwestycji budowlanych wspólnie przez kraje RWPG. Dostawy radzieckiego gazu ziemnego wzrosną o 1,6 mld metrów sześciennych, rud żelaza — o blisko 20 procent. Z tytułu udziału Polski w budowie ropociągu polskiego otrzymamy o 800 000 ton ropy naftowej więcej, niż przewidywała wieloletnia umowa handlowa.

Ważne miejsce w polsko-radzieckich obrotach handlowych w 1979 r. zajmą — podobnie jak dotychczas — wyroby przemysłowe powszechnego użytku, które wzbogacą zaopatrzenie rynków wewnętrznych obu krajów. W polskim eksporcie będą dominować wyroby przemysłu lekkiego — odzież, bielizna, wyroby dziewiarskie, tkaniny, obuwie i galanteria skórzana oraz przemysły chemiczny — farmaceutyki, kosmetyki itp.

Zakupimy natomiast z ZSRR wyroby techniczne, m. in. 250 000 lodówek, 100 000 telewizorów kolorowych i 80 000 przenośnych telewizorów czarno-białych, 140 000 radioodbiorników tranzystorowych, 4500 samochodów osobowych „Łada”, blisko 2 mln zegarków, a ponadto pralki, odkurzacze, aparaty fotograficzne, amatorskie kamery filmowe, artykuły chemii gospodarczej i wiele wyrobów z dziedziny „1001 drobiazgow”. ZSRR dostarczy Polsce w 1979 r. 500 000 ton zboża, chociaż import w tej dziedzinie nie był przewidziany w wieloletniej umowie handlowej.

W polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej i wymianie towarowej coraz większą rolę odgrywa kooperacja i specjalizacja produkcji. Dokonywane na tych zasadach wzajemne dostawy maszyn i urządzeń, stanowią już około 50 procent obrotów. Należy przede wszystkim wymienić dostawy z polskich stoczni i zakładów wyposażenia okrętowego. Ważną pozycją są także urządzenia w których specjalizuje się polski przemysł elektrotechniczny: np. kompletne stacje transformatorowe lub sprzęgi elektryczne do obrabiarek.

Również prawie cała grupa maszyn dostarczanych przez polski przemysł dla radzieckiego przemysłu lekkiego jest objęta umowami o specjalizacji. Natomiast radzieckie dostawy kooperacyjne i specjalizacyjne obejmują głównie podzespoły radiowe, podzespoły urządzeń dźwiękowych. W zamian za dostawy podzespołów do samochodów ciężarowych „Kamaz” otrzymamy w 1979 r. 6000 tych pojazdów. (PAP)

Racjonalne zużycie ropy naftowej nakazem społecznym i ekonomicznym

Rozmowa z I zastępcą ministra przemysłu chemicznego — H. Pruchniewiczem

Jak informowaliśmy, państwa eksportujące ropę naftową zrzeszone w organizacji OPEC zapowiedziały na przyszły rok kolejną podwyżkę cen na ropę. Jak decyzje te wpłyną na naszą gospodarkę narodową i jakie należy wycofanie z nich wnioski? Z pytaniem w tej sprawie zwróciła się redakcja PAP do I zastępcy ministra przemysłu chemicznego — Henryka Pruchniewicza.

— Przede wszystkim będzie to podwyżka nietytowa, bo po raz pierwszy rozłożona na cztery raty. I tak w pierwszym kwartale 1979 r. (od 1 stycznia) ceny ropy zostaną zwiększone o 5 procent, 1 kwietnia o 3,9 procent, 1 lipca o 2,9 procent i od 1 października o około 2,7 procent.

— Jak zatem będą kształtowały się bezwzględne ceny ropy naftowej w 1979 r.?

— Za jedną barykę ropy będziemy wówczas musieli płacić średnio rocznie o około 1,27 dolara więcej. Wobec tego, że na tonę ropy składają się przeciętnie 7,5 baryłki, cena za tonę tego surowca wzrośnie o 9—9,5 dolara, a zatem z 97 dolarów obecnie do 106—107 dolarów.

— W jakim stopniu decyzja krajów OPEC wpłynie na naszą gospodarkę narodową?

— Zaczęć od skali zjawiska. 20 procent całej importowanej w 1979 r. ropy zakupimy w krajach zrzeszonych w OPEC. Obliczyliśmy, że nasze wydatki w tej dziedzinie zwiększą się w tym czasie o około 33 mln dolarów. Ale przecież oprócz ropy importujemy również wiele innych półproduktów i artykułów chemicznych. Gdyby ich ceny podniesiono w przyszłym roku średnio o 10 procent (a takie jest praw-

dopodobieństwo) to musieliśmy dodatkowo wydać 120—150 mln dolarów. Siłą rzeczy będą musiały wzrosnąć także koszty produkcji wszystkich wyrobów petrochemicznych, a więc benzyny, olejów napędowych i smarów oraz szeregu produktów energochłonnych, jak tworzywa sztuczne, chlor i jego pochodne itp.

Jest faktem, że 80 procent importowanej ropy naftowej zakupimy w 1979 r. (tak jak dotychczas) w Związku Radzieckim po cenach stałych. Wszelkich ewentualnych zmian cen w stosunkach między krajami RWPG dokonuje się na zasadzie tzw. cen kroczących) co 5 lat w oparciu o średnie ceny światowe z tego okresu. Obecna podwyżka nie wywrze zatem w 1979 r. wpływu na wzrost naszych wydatków importowych na tym obszarze. Również po roku 1979 ceny na ropę, importowaną przez nas z ZSRR, ukształtują się poniżej cen światowych.

— Wnioski dla naszej działalności gospodarczej?

— Na pierwszym miejscu trzeba postawić konieczność bezwzględnej racjonalizacji zużycia zarówno ropy jak i wszystkich wytwarzanych z niej artykułów. Trzeba szanować każdy kilogram tego surowca i produkowanych z niego półproduktów. Mamy na tym polu jeszcze bardzo duże niewykorzystane rezerwy. Musimy wzmocnić też oszczędności wszystkich innych źródeł energii, a głównie węgla, a także prądu. Tak więc działania, które mogłyby ograniczyć ujemne konsekwencje wzrostu światowych cen ropy, muszą objąć bez żadnej przesady całą naszą gospodarkę narodową.

Rozmawiał
TADEUSZ SAPOCINSKI

Poznańska PKS wyprzedziła kalendarz

Pierwszym w kraju przedsiębiorstwem Państwowej Komunikacji Samochodowej, które wywiązało się z tegorocznych zadań, okazało się poznańskie. Dziewięć dni przed terminem (23 bm.) Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu, wykonujące usługi w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, zrealizowało plan przewozu osób i ładunków oraz wózków.

Do końca grudnia zakłogi oddziałów przedsiębiorstwa wypracują dodatkowo około 30 mln złotych. Złoży się na to nadplanowe przewiezienie około 3,5 miliona pasażerów oraz 27 000 ton towarów. (bop)

Pilska Scena Kameralna zwycięża w krajowym współzawodnictwie

W tegorocznym ogólnopolskim konkursie „Bliziej teatru” organizowanym przez Towarzystwo Kultury Teatralnej, główna nagroda przypadała działającej od roku Scenie Kameralnej w Pile.

Nadnotekile Towarzystwo Społeczno-Kulturalne — główny inicjator i organizator sceny — wypracowało racjonalny model współzawodnictwa z do-

brymi teatrami. Dzięki temu zapewniono mieszkańcom Pili i województwa możliwość regularnego oglądania spektakli w doborowej obsadzie aktorskiej.

Pilscy miłośnicy teatru obejrzą w najbliższym czasie około 100 spektakli w wykonaniu m. in. teatrów z Warszawy, Poznania, Szczecina. (PAP)

Artykuł w dzienniku „Prawda”

Przeciwko dyskryminacji w żegludze

Sobotnia „Prawda” zamieściła artykuł ministra żegludgi morskiej ZSRR Timofieja Guzenki, który poddaje krytyce dyskryminacyjne pociągnięcia w żegludze, stosowane wobec krajów socjalistycznych przez Stany Zjednoczone i niektóre inne kraje.

Pisząc o trudnościach, jakie przeżywają towarzystwa żeglugowe krajów kapitalistycznych, minister Guzenko stwierdza: Nie można przejść obojętnie wobec prób określonych kół orzerzucenia winy za trudności przeżywane przez właścicieli statków państw kapitalistycznych na flotę handlową krajów socjalistycznych. Przeciwnie krajom socjalistycznym

wysuwa się bezpodstawne zarzuty dumpingu przy czym jako „dowód” przytacza się fakt, że w Związku Radzieckim na przykład ani jeden statek nie stoi bezczynnie.

Prawdą jest, że cała flota handlowa ZSRR ma zapewnić nie ładunki, ale jest tak dlatego że rozwój radzieckiego transportu morskiego odbywa się na bazie planów długoterminowych. Ogólnie biorąc 86—88 procent ładunków przewożonych przez flotę radziecką stanowią towary handlu zagranicznego i wewnętrzne przewozy, zaś zagraniczne usługi frachtowe stanowią jedynie 12—14 procent. Nie zamierzamy zmieniać tych proporcji — pisze min. Guzenko. (PAP)

107 osób poniosło śmierć

Włoski samolot runął do morza w pobliżu lotniska pod Palermo

W sobotę około godz. 1 w nocy do tragicznej katastrofy lotniczej doszło na Sycylii. Samolot DC-9 Włoskich Linii Lotniczych, lecący z Rzymu ze 134 pasażerami i 5 osobami załogi na pokładzie, runął do morza w pobliżu lotniska pod Palermo. 107 osób poniosło śmierć, 22 zdołały się uratować.

Katastrofa nastąpiła w momencie, gdy samolot schodził do lądowania. Około 3 km od lotniska maszyna, na skutek gwałtownej utraty wysokości, dotknęła skrzydłem wody po czym przepołowiła się, pograżając się szybko w morzu. 22 rozbitków zostało wyłowionych z wody przez rybaków, którzy akurat prowadzili w tej strefie połowy.

Większość pasażerów rozbitego samolotu stanowili emigranci sycylijscy, powracający na swoją Ojczyznę.

Rząd włoski powołał specjalną komisję w celu zbadania przyczyn katastrofy. Lotnisko pod Palermo ma złą sławę: sześć lat temu, 5 maja 1972 r. roztrzaskał się tu w czasie lądowania, uderzając w skałę górującą nad lotniskiem, samolot ze 115 osobami na pokładzie. Wszyscy ponieśli śmierć.

Prezydent Włoch Sandro Pertini przekazał 23 bm. kondolencje rodzinom ofiar tragicznej katastrofy. Wyraził głębokiego żalu i współczucia przesłał również, w depeszy do arcybiskupa Palermo, Papieża Jan Paweł II. (PAP)

Sprawcy zamachu na W. Lubańskiego nadal pozostają w ukryciu

Afera Wernera van Steena i jego wspólnika Josefa de Jonghe, którzy 12 bm. zamierzali uprowadzić Włodzimierza Lubańskiego, nabiera coraz bardziej drastycznego wydźwięku. Obydwaj terroryści — jak wynika z informacji policji belgijskiej — pozostają w ukryciu i są uzbrojeni oraz zdecydowani na stawianie czynnego oporu. Znajdują się w asyście innych, również uzbrojonych osobników.

Z doniesień prasy belgijskiej można wnioskować, że mają sympatyków w szeregach ekstremistycznej flamandzkiej organizacji VMO, której kierownictwo „oficjalnie” odcięło się od całej sprawy.

„Het Volk” (ukazujący się w Gandawie) zamieścił relację jedne-

go ze swych redaktorów, który spotkał się z poszukiwanymi przez policję terrorystami i rozmawiał z nimi. Czynnie oświadczyli, że za łują, iż akcja ich nie udała się. W prowokacyjnym tonie oznajmili, że „tylko tego rodzaju metody mogą być skuteczne”.

Ten sam dziennik, a za nim cała niemal prasa belgijska, podają wiadomość, która jest do tego stopnia dziwna, że może wydać się nieprawdopodobna. Otóż funkcje nariusze specjalnych Brygad Policji Śledczej (BSR) mieli spotkać się z van Steenem i de Jonghem. Funkcjonariusze ci wyjaśnili, że nie mogli przystąpić do akcji, ponieważ dwaj terroryści byli świąt nie uzbrojeni i nie obeszłoby się bez rozlewu krwi. (PAP)

Telefony SOS

● Na trasie Lubno — Wałcz (woj. pilskie) „Fiat” 125p zderzył się z „Syreną”. Dwie pasażerki „Syreny” w wieku 24 i 51 lat, poniosły śmierć na miejscu.

● Na trasie Łagiewniki — Krośnice (woj. leszczyńskie) kierujący motocyklem „Komet” przejechał na prostym odcinku drogi, ponosząc śmierć na miejscu.

● W Cielczu (gmina Jarocin, woj. kaliskie) „Fiat” 125p potrafił idąc drogą w prawo strona drogi męczyzną, który poniósł śmierć.

● W Zamętach (gmina Mycielewo, woj. kaliskie), zginęła 5-letnia dziewczynka, potrącona przez autobus „Jelcz”.

● Nieostrożna jazda była przyczyną wypadku, który zdarzył się na drodze Drzewce — Smolowo (woj. leszczyńskie). „Zaporożec” wpadł do rowu; kierowca i jego żona przebywają w szpitalu.

● Do szpitala w Lesznie przewieziono trzy osoby ranne w wypadku, który zdarzył się na drodze Dąbce — Maruszewo (woj. leszczyńskie). „Syrena” wpadła tam do rowu.

● W Baranowie (woj. kaliskie) w prywatnym warsztacie lakierni, w którym wybuchł pożar spowodowany zwarciem instalacji elektrycznej. W wyniku pożaru spalił się budynek lakierni i dwa „Fiaty” 125p. Straty ocenia się na 350 000 złotych. (gra)

„Koziołki”

LOSOWANIE I

1, 38, 42, 43, 45

LOSOWANIE II

1, 4, 8, 12, 40

Końcówka banderoli 78205

LOSOWANIE III

7, 31, 34, 43, 44

3 x 10

5, 3, 8

„Toto-lotek”

LOSOWANIE I

24, 25, 29, 30, 34, 35 (40)

LOSOWANIE II

1, 19, 26, 32, 41, 48

Końcówka banderoli 8643

Rząd ogłosił stan wyjątkowy w 13 prowincjach Turcji

Rząd Turcji postanowił ogłosić stan wyjątkowy w 13 prowincjach państwa (na ogólną ich liczbę 67) w następstwie krwawych rozruchów w Kahranmaras — 630 km na południowy wschód od Ankary. W rozruchach tych zginęło w ostatnich dniach 98 osób. Wspólną decyzję gabinet turecki podjął na swym poniedziałkowym posiedzeniu, a stan wyjątkowy ma być utrzymany przez najbliższe dwa miesiące.

Przywódcy partii opozycyjnych w Turcji, w tym były premier Süleyman Demirel, wezwali obecnego szefa rządu Bülenta Ecevit do złożenia dymisji. Stwierdzili, że w kraju nasila się terror polityczny, któremu należy położyć kres.

Od początku bieżącego roku w Turcji — według oficjalnych danych — zginęło 825 osób. Opozycja twierdzi nawet, że liczba ofiar przekroczyła 1000. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu i deszczu ze śniegiem.

Temperatura od 0 do plus 2 stopni, minimalna od minus 2 do minus 4 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

Wczoraj o godzinie 19 w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile zanotowano temperaturę plus 4 stopnie; ciśnienie 748,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

Nieograniczone rezerwy

Wyższa jakość kierowania

Nie wiem, z jakimi uczuciami czytają nie którzy plan społeczno-gospodarczy na rok następny, ale w moim przeświadczeniu pewna kategoria ludzi nie będzie zadowolona. Czy trudno zgadnąć którą? Plan na rok przyszły w kształcie dyskusyjnym obecnie — na posiedzeniu rządu, w komisjach sejmowych, na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego, w środkach masowego przekazu — jeszcze wyraźniej niż plan na rok bieżący akcentuje dwa słowa: **konsekwencja, dyscyplina**. Są one jakby ramą całego planu, w którą zostały oprawione wszystkie zamierzenia społeczne i ekonomiczne, a także środki i metody ich realizacji.

Z doświadczenia wiemy, że zarówno konsekwencja, jak i dyscyplina mają tytuł zwolenników, co i twórczy interpretatorów. W naśledztwie tego oba pojęcia zaczynają być płynne, miewają w praktyce różną treść, chociaż za każdym razem na sztywnym znajdują się wierność konsekwencji, troska o dyscyplinę lub stan... na gruncie konsekwencji i dyscypliny.

„Praktyczne rady”

dyrektorów

Jedną z ciągle frapujących, choć przecież nie najnowszych ilustracji takiego „elastycznego” interpretowania konsekwencji i dyscypliny jest sławetne „zahaczenie o plan”. Ma ta metoda wielu zwolenników, ma długie tradycje i jest nawet przekazywana jako tak zwana „praktyczna rada” jednych dyrektorów dla drugich. Najważniejsze żebym się wiaśnie dało wyciągnąć parę milionów na początek, a potem — jakos będzie. Rozpoczęte trzeba kończyć, bo się zmarnuje. W ten arcyprosty sposób następuje uszczuplanie kasy państwowej, co faktycznie przyczynia się do obniżania efektywności procesów i nakładów inwestycyjnych, do dekoncentracji inwestycji, do napięć i opóźnień w ich zaopatrzeniu, do sławetnej szturmowszczyzny. Tej metodzie konsekwentnie należy przeciwdziałać.

Plan przyszłoroczny — i to należy podkreślić — będzie rygorystyczny. Wiadomo bowiem, że znajdujemy się w dość ważnym okresie realizacji narodowych zadań i rok na następny będzie szczególnie ważny na wyniku całego dziesięciolecia. Warunkiem osiągnięcia dobrego wyniku jest ograniczenie wydatków na inwestycje. Plan na rok przyszły zakłada zmniejszenie ich z 660 miliardów w roku bieżącym do 588,1 miliarda złotych. Naszym obowiązkiem zaś jest dodać w tej samej chwili: **ani grosza więcej!**

Musimy tu sobie uświadomić dwa fakty. Pierwszy — że zbudowaliśmy już wielki po fenciej wytwórczy i ograniczanie inwestycji nie oznacza zahamowania rozwoju gospodarki. Drugi — że wszelkie praktyki „zahaczania się o plan” w naszym ustroju odbywają się kosztem działań konsumpcyjnych. Tylko więc ludzie nie znajdujący się na elementarzu ekonomicznym mogą się cieszyć z każdego wyciągniętego poza planem miliona. Wskazuję na casus inwestycji, chociaż kwestie konsekwencji i dyscypliny w postępowaniu moż-

na byłoby ilustrować z dużym powodzeniem innymi przykładami. Gospodarkę surowcową, materiałową, energetyczną, paliwową, zatrudnieniem, placami.

Kapitał najważniejszy

— ludzie

Zastanówmy się, czy kapitał najważniejszy — mianowicie: ludzie — czy są też dobrze wykorzystywani? Przecież niekiedy partykularny interes stał się nie tylko zasadą działania wielu ludzi kierujących zakładami, ale nawet cnotą, nawet wyrazem dyktorskiego doświadczenia, mądrości, zapobiegliwości, układow, stosunków. Filozofia jest prosta: więcej dla siebie. Więcej na inwestycje, więcej etatów i pieniędzy na place, więcej materiałów w magazynach i w ogóle więcej czego się da, co się da załatwić przy pomocy luk w przepisach, w kontroli i dzięki... dobrym ludziom.

Mówimy często tak: najpierw zabierzemy się za dyscyplinę najniższego szczebla, bo tam są niebotyczne rezerwy, tam się nawet pije w pracy i czeka tylko na „dzień kasy”. Nie dostrzegamy nazbyt często, że reguły dyscypliny muszą się w jednakowym stopniu odnosić do tego, jak się pracuje i do tego, jak się tą pracą kieruje, jak się ją organizuje, jak się tworzy warunki pracy. Rozwój potencjału narodowego zwłaszcza w przemyśle, do takiego poziomu o jakim jeszcze nie tak dawno nawet nam się nie śniło, rzucająca się w oczy dysproporcja między tym potencjałem a wynikami, osiąganie wzrostu wydajności pracy przez postęp techniczny i inwestycje modernizacyjne; każe nam się zastanowić w sposób bardziej odpowiedzialny nad ogromną problematyką kierowania zespołami ludzi pracy, organizowania pracy. Obecny etap naszego rozwoju wyraźnie preferuje problem jakości kierowania, gdyż — jak należy się do myśleć i jak to wielokrotnie podkreślano chociażby w dokumentach partii, tu rezerwy są wręcz nieograniczone.

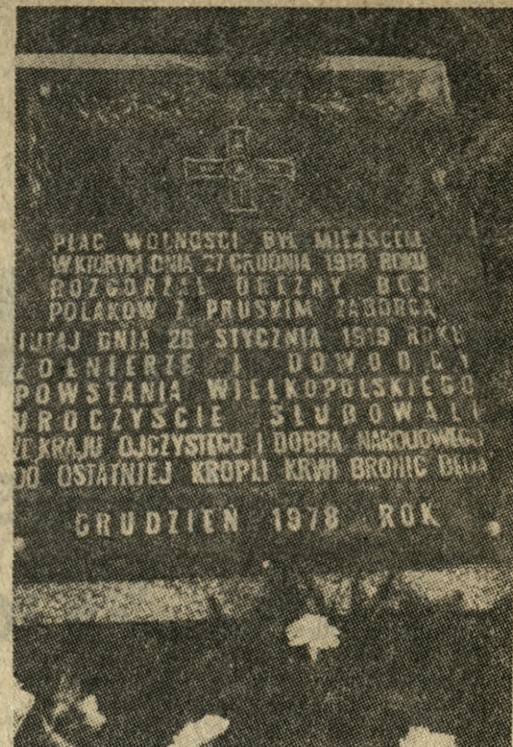
Decyzje istotne

dla gospodarki

Armia kierowników decyduje o rozwiązywaniu wielu problemów, w bardzo istotnym stopniu o wcielaniu do praktyki gospodarczej polityki partii. Byłoby błędem gdybyśmy się działalności tej armii przyglądali — rzekłbym — z bezkrytycznym zaufaniem.

Wnikając bliżej w pracę kierowników, analizując ich osiągnięcia i braki oraz skutki społeczne podejmowanych przez nich decyzji, musimy się wyraźnie zastrzec: nie jest to równo znaczne z jakimś nowym kursem. Chodzi tylko o jedno: konsekwentna realizacja uchwał VII Zjazdu partii zależy tyleż od ludzkich postaw, od ludzkiej świadomości, ileż od jakości kierowania pracą ludzi, od organizowania warunków pracy wydajnej i społecznie efektywnej. I właśnie ta teza znalazła takie mocne odbicie w uchwałach XIII Plenum KC.

JERZY KOCHAŃSKI



W 60 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Pamięć wiecznie żywa

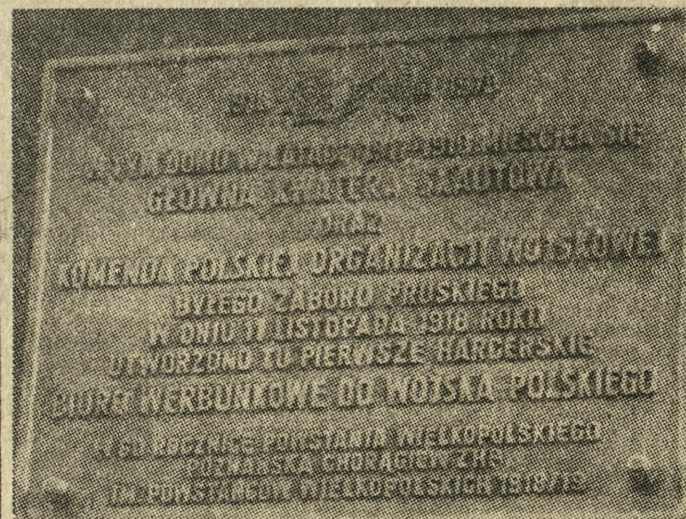
Żywa, gorąca w swym patriotyzmie pamięć o wydarzeniach historii narodu potrzebuje potwierdzeń. Wrazem tej pamięci są także po znańskie tablice pamiątkowe.

Na budynku Bazaru w dzień 60 rocznicę powstańczego czynu, w roku 1928 Związek Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19

ufundował tablicę (reprodukowana u góry po lewej) wielkiemu synowi Polski, Ignacemu Paderewskiemu, który 26 grudnia 1918 roku przemawiał z balkonu hotelu do Polaków. Zniszczona w czasie ostatniej wojny, zrekonstruowana w 60 rocznicę Powstania Wielkopolskiego, tablica ta wróciła znowu na swoje miejsce.

Z okien Bazaru widać Plac Wolności. W rejonie tego placu 27 grudnia 1918 roku rozgorzał ostry bój z pruskim zaborcą. Tutaj także 26 stycznia 1919 roku żołnierze i dowódcy Powstania Wielkopolskiego złożyli uroczyste ślubowanie: „Kraju ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronimy”. Wydarzenie owe uczciła teraz tablica odsłonięta na Placu Wolności (u góry — po prawej).

Trzecia (reprodukowana niżej) tablica została odsłonięta na domu przy ul. Garbary 28, gdzie w latach 1917—1919 mieściła się Główna Kwatera Skautowa oraz Komenda Polskiej Organizacji Wojskowej byłego zaboru pruskiego. Tutaj też 11 listopada 1918 roku utworzone pierwsze harcerskie biuro w bunkrowe do Wojska Polskiego. W 60 rocznicę Powstania Wielkopolskiego tablicę tę ufundowała Poznańska Chorągiew Związku Harcerstwa Polskiego im. Powstańców Wielkopolskich 1918/19. (bran)



Fot. — (2) K. Przychodźki i R. Królak

Dlaczego nie byliście jeszcze w Kubaczu? — to pytanie zadaje każdy, z kim widzimy się po raz pierwszy w Dagestanie. O zobaczeniu Kubaczu marzy bowiem każdy przybysz. Dotrzeć tam nie jest łatwo. Kilka godzin w samochodzie, wspinając się mierzwiście pod kręte wzniesienia; kilometry dróg dosłownie w chmurach. Można przylecieć tu także helikopterem. Za długo jednak musielibyśmy czekać na bilety więc jedziemy autem. To mniej wygodnie, wolniej, ale za to ogląda się rzeczy, które trudno opowiedzieć.

Po przejechaniu z Machaczkały ponad 200 kilometrów docieramy do celu. Jak gdyby w skalnej dziurze pojawia się nagle wysokogórska ośada białych, niewysokich domków, wznoszących się pod chmurami jak schody wiodące do nieba. Dach jednego z domków jest tarasem, obejmującym dla następnego. Dzisiaj jest słonecznie, ale w inne dni najwyższe położone domy kąpią się w chmurach.

Ponad pięćset lat temu ludy przybyły tu — być może z obawy przed wrogami — zbudowały osadę, która słynie wyrobami tutejszych żołnierzy, grawerów i snycerzy. Tamtejsza „Cepelia” odbiera je raz na kilka miesięcy i wysyła w świat, gdzie wyroby zdobyły medale na międzynarodowych festiwalach sztuki, nie tylko regionalnej. Niektórzy z kubaczynskich mistrzów należą do Związku Plastyków ZSRR.

Pracownie są po... w domach; tam stukot grawerów i młotków przekształca rocznie 9 ton srebra i dziesięć kilogramów złota w dzbany,

szarv. bransolety, tace, naszyjniki, kieliszki, rogi do wina. No i oczywiście w kindżały — nieodzowna część regionalnego stroju dagestańczyków, zdobiona pazłotą, czernią i najrozróżniejszymi kamieniami. W kubaczynskiej szkole ogólnokształcącej już w najmłodszych klasach uczy się dzieci złotnictwa i zdobnictwa orna-

Spotkania z Dagestanem

W osiedlu srebrnym i złotym

mentalnego. Nie znaczący to wcale, że każde z nich będzie grawerem, złotnikiem czy snycerzem. Będą uczyli się potem dalej w najprzeróżniejszych zawodach, ale każde będzie się znało na sztuce.

Manama Magomedowa jest jedyną i najslawniejszą kubaczynką, która para się tym zarezerwowanym dla mężczyzn zajęciem. Czterdziestoletnia kobieta — grawer nad grawerami — w swej autobiograficznej książce „Ja — kubaczynka” opowiada ze wzruszającą szczerością jak to ośmieliła się naruszyć odwieczną tradycję męskiego fachu i poznałszy tajniki grawerstwa od Gruzinów wzięła do wioski, w której się wychowała, by swą wyobraźnię wyczerpywać jubilerskie cacka. Mogła stworzyć gdziekolwiek, ale tu, w Ku-

baczu, sprzyja temu szczególna atmosfera. Mówimy: tworzyć — bo choć przedmioty te są podobne do siebie, trudno znaleźć dwa takie same kindżały, dwa takie same dzbany. Ich ornamentyka jest wyłącznie artystyczna wizja grawerów.

Na przykład — ciężka bransoleta, taka, jakich się dzisiaj nie nosi, nie tylko dlatego, że jest zbyt droga. Srebrna, wykuwana w misterne kształty ozdobiona kamieniami. Zakłada się ją tylko na wielkie święta, a przechodzi z pokolenia na pokolenie przez matki, obdarowujące córki wychodzące za mąż. To część posagu, tak obowiązkowa jak galowy kubaczynski strój, haftowana pościel, drogocenny dywan (o wymiarach 12 metrów kwadratowych kosztuje kilkanaście średnich pensji) i rzeźbiony kufer na bieliznę. Dopiero kiedy dziewczyna ma to wszystko (i kawaler! może wyjść za mąż).

W Kubaczu można ulec wrażeniu, że czas się zatrzymał, a odczucia tego nie osłabiają telewizyjne anteny na dachach i terenowe samochody stojące przed niektórymi domkami. Kobiety chodzą tu ubrane jak przed wielu laty, nosząc wodę ze studni w

tradycyjnych dzbanach. Przywiązanie do tradycji nie jest udziałem jedynie starszego pokolenia. Patia Kanajewa — kubaczynka mieszkająca w Machaczkałe — przebiera się i demonstruje nam długą czarną spódnicę, na niej niebieski szeroki fartuch, a głowę owija chusta tak, że tylko widać nasadę nosa i oczy. Pa-

tia — lekarka ze świeżutkim dyplomem bardzo szanuje kubaczynskie zwyczaje. Kiedy jedzie z mężem do domu zatrzymują się kilkanaście kilometrów przed Kubaczu a Patia zmienia dzinsy i sweterek na spódnicę, kaftan, fartuch i suknię. I choć wszyscy w domu zdają sobie sprawę z tego że Patia tak robi — cieszą się z rezultatów niewinnego wybiegu.

Kubaczynicy są dumni ze swego umiowania sztuki. Ci, mieszkający w miastach, swe domy przyozdabiają wszystkim, co o tym przywiązaniu świadczy. Na ścianach wiszą kowry — niebiesko - czerwono - żółte dywany, dziesiątki niebieskich, ludowo-malowanych talerzy. Zresztą kubaczynicy lubią przyozdabiać ściany swych mieszkań. Kiedy podczas jednej z wizyt podarowaliśmy gospodarzom talerz z wizerunkiem poznańskiego Ratusza — natychmiast za-

wiesił on na ścianie. Może tylko powieszono go z grzecznością?

Kubaczu jest najslawniejszą ostoją ludowej sztuki w Dagestańskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Ale nie jedyną. Z dawien dawna istniały tu osady szewców, kowali, cynowników, garncarzy, tkaczy dywanów. Wiele z tych tradycji przetrwało do dzisiaj. W Cowkrze — wysokogórskiej wsi, w dawnych czasach za dzień urodzin uważano chwilę, w której malec po raz pierwszy przeszedł po linie nad przepaścią. Teraz prawie każdy potrafi przejść po takiej linie, a najlepsi tworzą znany zespół cyrkowy gimnastyków - linoskoczków, który występował już we wszystkich niemal krajach świata. Niedaleko Kubaczu jest miejscowość Biehta; tamtejszy kobiecy zespół ludowy na jednym z paryskich festiwalu zdobył „Grand Prix”, eliminując kilkanaście zespołów folklorystycznych z różnych stron Europy.

Cokolwiek by powiedzieć o dagestańskiej kulturze, że oryginalna, barwna, wysmakowana nawet wtedy, gdy imituje stary prymitywizm — pamiętać trzeba i o tym, iż kultura ta jest żywa w każdym Dagestańczyku, obującym na co dzień ze sztuką często i chętnie.

JOLANTA LENARTOWICZ
ANDRZEJ SKRZYPCZAK

PYTANIA OPINIE WNIOSKI

FORUM

Zwycięski zryw ludu Wielkopolski

Pprzed sześćdziesięciu laty w Wielkopolsce rozległy się wystrzały. Rozpoczął się krwawy bój, który w tym regionie kraju oznaczał pomyślne zakończenie ponad wiekowych walk o zachowanie narodowej tożsamości. Powstanie Wielkopolskie trwało zaledwie kilka tygodni, lecz miało istotne znaczenie dla odbudowy państwa polskiego. Walki ludu wielkopolskiego wywarły silny wpływ na ustalenie zachodnich granic kraju. W okresie sześćdziesięciu lat ukazało się wiele publikacji, których autorzy omawiali genezę i przebieg poszczególnych wydarzeń oraz rolę powstańczych przywódców. A jednak obraz powstania jest nadal niepełny — liczne fakty wymagają dalszych wyjaśnień i zweryfikowania, by wiedza o tym zrywie niepodległościowym, który zakończył się sukcesem, odpowiadała historycznej prawdzie.

Dzisiaj publikujemy fragmenty zapisu dyskusji, zorganizowanej w redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” na temat genezy powstania, jego przebiegu i rezultatów. W spotkaniu wzięli udział: prof. dr hab. Antoni Czubiński — kierownik Zakładu Historii Niemiec Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr hab. Zdzisław Grot — historyk, emerytowany profesor UAM, prof. dr hab. Benon Miśkiewicz — rektor UAM, kierownik Zakładu Historii Wojskowej Instytutu Historii tej uczelni oraz prof. dr hab. Janusz Pajewski, kierownik Zakładu Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej UAM. Redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” reprezentowali: zastępca redaktora naczelnego — Marian Flejsierowicz oraz Zygmunt Rola, który przygotował tekst do publikacji.

Bez legend

„GŁOS”: — Kolejną dyskusję w naszej redakcji z udziałem wybitnych przedstawicieli nauki pragniemy poświęcić sprawom Powstania Wielkopolskiego. Porozmawiajmy o jego znaczeniu dla realizacji programu wychowania patriotycznego, zastanówmy się, czy słuszne jest mniemanie o tym, że ten wolnościowy zryw nie najmocniej utrwalił się w świadomości społeczeństwa. To prawda, że nie obrócił on w legendę tak, jak powstania kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe i warszawskie...

A. CZUBIŃSKI: — Rzeczywiście, Powstanie Wielkopolskie nie odbiło się tak mocnym echem w narodowej tradycji, jak bardziej znaczące wydarzenia w naszej historii. Przyczyn jest kilka. Inne powstania organizowane były centralnie i objęły centralne regiony kraju, zaś walki w Wielkopolsce przed sześćdziesięciu laty miały charakter peryferyjny. Nie wszyscy w Polsce zdawali sobie sprawę z tego, co tu się działo, nie wszyscy wiedzą, jaką rolę powstanie spełniło. Drugi czynnik — nie znalazło ono swoich wybitnych piewców, tymczasem Powstanie Listopadowe to przecież cały polski romantyzm, Powstanie Styczniowe wiązało się w jakimś sensie z początkiem wielkiej literatury pozytywistycznej, a utrwalone zostało przez takich malarzy jak Artur Grottger. Również z tych powodów świadomość narodowa o znaczeniu tamtych zrywów jest pełniejsza niż w przypadku Powstania Wielkopolskiego.

Z. GROT: — Poznań w tym czasie nie był znaczącym ośrodkiem artystycznym. Wybitniejsi twórcy, jak Jan Kasprzowicz czy Stanisław Przybyszewski znajdowali się poza krajem. Ci zaś, którzy pozostali (Roman Wilkanowicz, Leon Prauziński, Leon Wróblewski) nie mieli talentu Artura Grottgera, Maksymiliana Gierzyńskiego czy Stanisława Wyspiańskiego. Nie przemawiał też szary mundur niemiecki, w którym walczyli powstańcy. Czyn powstańczy nigdy nie znalazł większego oddźwięku w twórczości artystycznej.

„GŁOS”: — Trzeba tu także wspomnieć o rywalizacji między poszczególnymi dzielnicami kraju...

A. CZUBIŃSKI: — Rzeczywiście. Wielkopolskie nie zawsze było lubiane, a znaczenie tego regionu — uznawane i właściwie ocenia-

ne. Stąd pomniejszanie zbrojnego wysiłku miejscowego społeczeństwa. A przecież powstanie odegrało wielką rolę w zakresie walk o kształt zachodniej granicy państwa. Gdyby nie czyn Wielkopolan, granica odrodzonego państwa polskiego ukształtowałaby się z pewnością podobnie, jak do tamtych czasów między zaborami pruskim i rosyjskim. Gdyby nie było powstania Wielkopolskiego, nie byłoby powstań śląskich, a więc i Śląska w granicach drugiej Rzeczypospolitej, nie byłoby dostępu do morza. Gdyby zaś nie dokonano repolonizacji Poznania (w roku 1918 było to miasto polskie tylko w pięćdziesięciu siedmiu procentach), Katowice i Bydgoszcz, po drugiej wojnie światowej nie mielibyśmy podstaw do odzyskania dalszych ziem zachodnich i ustanowienia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

J. PAJEWSKI: — Chcę się zastanowić dlaczego powstanie nie spotkało się z odzewem w świadomości narodu i z takim oddźwiękiem w literaturze i sztuce jak Powstanie Listopadowe i Styczniowe? Jedną z przyczyn był fakt, że w okresie niewoli żywo zajmowano się przyczynami klęski listopadowej i styczniowej: znalazło to odbicie zarówno w literaturze politycznej, w literaturze pięknej, w sztuce. Odzyska nie niepodległości postawiło przed społeczeństwem tyle problemów, że Powstanie Wielkopolskie znalazło się na dalszym planie zainteresowań społeczeństwa, zwłaszcza wobec swego charakteru regionalnego. Zauważmy, że, iż Powstanie Wielkopolskie miało charakter ludowy, było ruchem prostego, szarego człowieka. Nie znajdujemy tu postaci tak barwnych, tak urzekających jak Tadeusz Kościuszko, w chłopskiej sukmanie, jak Bartosz Głowacki, jak książę Józef Poniatowski w ułaskim mundurze i tyłu innych. Może warto tu wspomnieć kontrowersyjną postać Józefa Piłsudskiego. Wielkopolskie do dzisiaj nie mogą zapomnieć jego



Prof. dr hab. Antoni Czubiński.

Wielkopolskie miało charakter ludowy, było ruchem prostego, szarego człowieka. Nie znajdujemy tu postaci tak barwnych, tak urzekających jak Tadeusz Kościuszko, w chłopskiej sukmanie, jak Bartosz Głowacki, jak książę Józef Poniatowski w ułaskim mundurze i tyłu innych. Może warto tu wspomnieć kontrowersyjną postać Józefa Piłsudskiego. Wielkopolskie do dzisiaj nie mogą zapomnieć jego

słów: „Braci Wielkopolan musiałem wyłaczyć z rachunku”. Nie mogą mu wybaczyć, że nie poszedł Powstaniu na pomoc.

A. CZUBIŃSKI: — Pomoc ze strony państwa polskiego była rzeczywiście znikoma. Ale ono nie było po prostu w stanie jej dać — organizując się, samo tej pomocy potrzebowało.

B. MIŚKIEWICZ: — To prawda, ale również odrodzone państwo polskie nie powinno być zainteresowane w przeszkadzaniu rozwojowi sytuacji powstańczej. Tymczasem przeciwko dowódcy dwóch kompanii 31 pułku piechoty z Włocławka — kapitanowi Michałowi Zabdyrowi za udział w walkach o Inowrocław wszczęto dochodzenie, karząc go za udzielenie pomocy powstańcom. W fakcie tym widzimy postawę negacji wobec wysiłku zbrojnego Wielkopolan. Powstanie było po prostu nie na rękę Józefowi Piłsudskiemu, gdyż naruszało pokój z Niemcami, co nie było zgodne z jego polityką.

A. CZUBIŃSKI: — To prawda. Samowolne przekroczenie granicy przez kapitaną Zabdyrę mogło pociągnąć za sobą uderzenie wojsk niemieckich na odradzające się państwo polskie. Wojna skomplikowałaby proces odbudowy państwa. Fakt ten wyszukał też Niemcy na forum międzynarodowym, oskarżając Polskę o stwarzanie faktów dokonanych, zmierzających do zerwania układu o zawieszeniu broni z 11 listopada 1918 roku. Piłsudski starał się nie dopuścić do uwikłania młodego państwa polskiego w groźną dla niego wojnę z Rzeszą Niemiecką i nie chciał dać argumentów przeciwnikom Polski na forum międzynarodowym. Ukaranie kapitaną Zabdyrę miało zresztą charakter formalny.



Prof. dr hab. Zdzisław Grot.

Czy powstanie było potrzebne?

„GŁOS”: — Historycy nie zawsze byli zgodni w poglądach, czy Powstanie Wielkopolskie w ogóle było potrzebne. Niektórzy twierdzili, że ziemie na zachodzie otrzymalibyśmy bez względu na to, czy walki wybuchły, czy nie.

A. CZUBIŃSKI: — To jedno skrajne stanowisko. Zwolennicy innych skrajnych poglądów głoszą, że zachodnie tereny otrzymalibyśmy wyłącznie dzięki Powstaniu Wielkopolskiemu. Próbuje pogodzić obydwa opinie można stwierdzić, że zbrojny czyn lat 1918/19 rozbudził uczucia patriotyczne, wzmógł polską aktywność na arenie międzynarodowej. Inaczej trudniej byłoby w Paryżu dyskutować na temat granic polskich, uzyskać ustępstwa nie tylko w sprawie Poznania, lecz także w sprawie Pomorza i Śląska.

B. MIŚKIEWICZ: — Osiągnięcia czynu zbrojnego powstania były wszakże głównym argumentem na konferencji pokojowej.

Z. GROT: — Chciałbym się zatrzymać nad kwestią „Powstanie Wielkopolskie a inne powstania narodowe”. Zgadza się z profesorem Czubińskim, że zryw Wielkopolan miał charakter i znaczenie regionalne, choć zamierzali oni przecież dotrzeć na Pomorze, o czym świadczą mogą akcje powstańców na północ od Noteci w kierunku Mroczy i Wyszki. Te ambicje przekreślała rzeczywistość. Z Warszawy domagano się nieprzekraczania Noteci i niezajmowania linii kolejowej Toruń — Bydgoszcz — Piła — Krzyż, które miały iść ewakuacja Niemców ze wschodu. Osiągnięcia powstania nie miały realnego znaczenia dla decyzji w sprawie granic. Zapadły one ostatecznie w Paryżu.

A. CZUBIŃSKI: — To prawda. Pytanie tylko, jakie decyzje bez takiego bodźca, jakim było Powstanie Wielkopolskie, podjęłaby konferencja w Paryżu. Mamy podstawy, by sądzić, że rozstrzygnięcia byłyby inne. Zarówno przedstawiciele międzynarodowego ruchu robotniczego, jak polityczne koła w Niemczech oraz innych państwach na Zachodzie wyrażali opinie, że państwo polskie zostanie odbudowane na terenach dawnego zaboru rosyjskiego. Nie brano pod uwagę możliwości włączenia do Polski również zaboru pruskiego. Wybuch powstania wzmocnił argumenta-

cję tych, którzy twierdzili, że Wielkopolska to także przecież ziemie polskie.

J. PAJEWSKI: — Zarówno twierdzenie, że Powstanie Wielkopolskie miało przełomowe znaczenie dla kształtu powstającej Polski, jak i że jego znaczenie było znikome, to tylko skrajne hipotezy. Osobiście podzielam pogląd, że walki powstańcze wywarły duży wpływ na sytuację Polski. Był to bardzo silny atut, pomagający przeforsować przyłączenie do Polski ziem zaboru pruskiego. Jeszcze w ostatnich dniach października 1918 roku eksperci amerykańscy na konferencji pokojowej w Fawry otrzymali polecenie niezajmowania się w ogóle sprawą ziem polskich. Znamienny jest fakt, że polscy przywódcy polityczni w Poznaniu byli przeciwni wybuchowi walk, a politycy polscy w Paryżu okazali się zwolennikami powstania.

„GŁOS”: — Francja przecież popierała wszystko, co osłabiało pozycję Niemiec. Politycy tego kraju potrzebowali faktów dokonanych, które wzmacniałyby ich argumentację za przyznaniem Polsce ziem zaboru pruskiego.

A. CZUBIŃSKI: — Zamierzano nawet przysłać do Polski wojska zwycięzców — państw Ententy, które okupowałyby Pomorze. Mówiło się także o konieczności wysłania „błękitnej armii” generała Józefa Hallera do Polski przez Gdańsk i Pomorze. Ponieważ wśród polityków zachodnich nie było w tej sprawie jednności, nie doszło do takich rozwiązań i dopiero Powstanie Wielkopolskie stworzyło bardzo potrzebne fakty dokonane. Dawid Lloyd George wystąpił w Paryżu z groźbą, że wszędzie tam, gdzie będą one stwarzane, trzeba podejmować wnioski przeciwko ich autorom. Na uczestnikach obrad wymógł nawet podjęcie w tej sprawie deklaracji. Była to deklaracja zdecydowanie antypolska, antypowstańcza. Ci, którzy się z nią nie zgadzali, potrzebowali mocnych argumentów, których dostarczył przebieg walk, dyplomacja powstańcza oraz dyplomacja rządu warszawskiego, kiedy premierem 16 stycznia 1919 roku został Ignacy Paderewski. Naczelna Rada Ludowa wysłała do Paryża materiały mówiące o sytuacji w Wielkopolsce oraz o tym, że w tej mają charakter obronny. Na tej podstawie udało się zmienić nastroje uczestników konferencji pokojowej. Kiedy Roman Dmowski 29 stycznia 1919 roku wystąpił ze swoim referatem, zyskał uznanie nie tylko Francji, lecz także Stanów Zjednoczonych. Spowodowało to izolację Wielkiej Brytanii.

„GŁOS”: — Charakter obronny miał już wybuch powstania. Była to przecież reakcja Polaków na prowokacyjny pochód w Poznaniu ludności niemieckiej.

Z. GROT: — Musimy jednak pamiętać, że ów pochód był z kolei reakcją Niemców na przyjazd do Poznania Ignacego Paderewskiego. Triumfalny ten wjazd, który osobiście dobrze pamiętam, był moim zdaniem momentem decydującym o wybuchu powstania zaraz następnego dnia. Zirytował Niemców, podniósł temperaturę patriotyzmu Polaków.

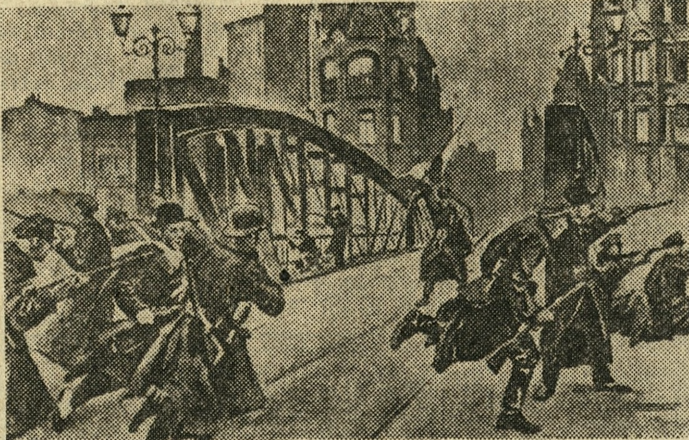
A. CZUBIŃSKI: — To prawda, Paderewski nie uzyskał zgody na przyjazd do Poznania. Jego wjazd do miasta był jednym z faktów dokonanych. Niemcy, którzy jeszcze sprawowali tutaj władzę administracyjną, uznali go za rodzaj politycznej prowokacji. Ale jak to się stało, że wybuchły walki, tego nikt z historyków nie jest w stanie wyjaśnić. 27 grudnia doszło do incydentu, który przez Polaków został potraktowany jako próba uderzenia przez Niemców na „Bazar”, gdzie przebywali polscy przywódcy; akcja polska miała na celu obronę hotelu „Bazar” przed uczestnikami niemieckiego pochodu. W „Bazarze” znajdował się wtedy Paderewski oraz liczni przedstawiciele ludności polskiej.

Z. GROT: — Nie bardzo nawet wiadomo, kto zaczął strzelać...

A. CZUBIŃSKI: — Wydział Wykonawczy Rady Robotników i Żołnierzy analizując sytuację stwierdził, że odpowiedzialność za strzelaninę spada na VI pułk niemieckich grenadierów. Kiedy z Berlina przyjechała delegacja, której celem było załagodzenie sytuacji, uznano, że jednostka ta winna zaistniałej sytuacji, powinna opuścić Poznań. Powszechne było zdanie, że walki wybuchły na skutek niemieckiej prowokacji — z takim przekonaniem wyjechali do Berlina członkowie specjalnej misji. Był to dodatkowy argument na poparcie tezy, że powstanie miało charakter obronny. Co prawda, walki rozpoczęte przez Niemców wywaliły Polacy — bowiem w czasie kilku dni Poznań został zajęty przez Po-



Dzieci polskie przed „Bazarem” 27 grudnia 1918 r.



Walki na Chwałiszewie.



Atak na Łopienno koło Kłecka 29 grudnia 1918 r.

laków potem — również szybko — cała reżencja poznańska. Czy powstanie było przygotowywane? W sensie politycznym i społecznym — tak, w toku kilkutygodniowej działalności rad ludowych z Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej na czele. Przypadało to nawet historycy niemieccy, pisząc o dezorientacji politycznej i braku organizacji po stronie niemieckiej. Natomiast w sensie militarnym powstanie przygotowane było słabo. Bez spontanicznego, masowego zrywu w samoobronie wobec rosnącego zagrożenia ze strony nacjonalizmu i militarystyki niemieckiej, nie miałoby szans rozwoju i zwycięstwa.

Robotnicy, chłopci, rzemieślnicy

„GŁOS”: — Podobnie jak sam wybuch, który to akt miał charakter żywiołowy, spontaniczny, również żywiołowe i spontaniczne były walki do połowy stycznia 1919 roku. Uczestnicy powstania to przede wszystkim chłopci, robotnicy, rzemieślnicy. Pozytywną rolę odegrał także kler katolicki oraz mała część ziemiaństwa.

A. CZUBIŃSKI: — Co do ludowego charakteru powstania nikt z historyków nie ma wątpliwości. Dyskusje wywołują natomiast działania Naczelnej Rady Ludowej, która początkowo była walkom przeciwna. Jej Komisariat, reprezentujący polskie obywatelstwo, czyli grupy posiadające, głosił koncepcję oderwania polskich ziem od Niemiec w drodze pokojowej. Wybuch powstania utrudniał tę akcję. 3 stycznia 1919 roku Rada zdecydowała się przejąć władzę, lecz komunikat o tym fakcie opublikowano dopiero 8 stycznia. Od tej pory Rada stała się czynnym organizatorem, umożliwiającym przejmowanie przez Polaków administracji oraz decydującym o utworzeniu regularnej armii wielkopolskiej. Do Poznania przyjechał generał Józef Dowbor-Muśnicki, pułkownik Aleksander Pajewski (stryj obecnego tu profesora Pajewskiego), który był organizatorem jazdy wielkopolskiej i wielu innych pułkowników, bez których nie można było stworzyć regularnej armii. Niemcy po paru tygodniach ochłonęli z zaskoczenia i stworzyli oddziały wojskowe, które szybko zagroziły powstaniu. Sytuacja była niesłychanie trudna. W lutym do Paryża nadchodziły wręcz alarmujące wiadomości.

Z. GROT: — Inicjatorami powstania byli młodzi ludzie, tacy jak Bohdan Hulewicz czy Mieczysław Paluch, których znało niewielu potencjalnych powstańców. Dopiero po jakimś czasie inicjatywę przejęli oficerowie. Członkowie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, na przykład Wojciech Korfanty i Stanisław Adamski byli bardziej znani i oni mogli pociągnąć za sobą innych.

„GŁOS”: — Trzeba wziąć pod uwagę czas, w jakim toczyło się powstanie: nastroje w społeczeństwie. W Rosji wybuchła rewolucja, rewolucyjne wrzenie objęło wiele krajów Europy, w tym także Niemcy...

Z. GROT: — Oczywiście. Rewolucja niemiecka ułatwiała Polakom powrót z frontów do kraju, ale nie wszyscy zdolali zjawić się na czas. Powracali w czasie walk powstańczych, a nawet przechodzili do powstania z oddziałów niemieckich walczących z powstańcami, zdradzając niektóre plany niemieckie.

B. MIŚKIEWICZ: — Spór na temat działalności dwóch grup w okresie przygotowań do powstania — zwolenników czynu zbrojnego i ugrupowania zmierzającego do odzyskania swobód w wyniku negocjacji, czyli Naczelnej Rady Ludowej, na leżałoby widzieć w szerszym aspekcie. Nie wolno nam zapominać, że wszyscy dążyli do odzyskania niepodległości, trzeba więc dostrzec wspólny program ich walki. Zwolennicy czynu zbrojnego byli nawet ściśle podporządkowani Naczelnej Radzie Ludowej. Zupełnie inaczej ukształtowała się sytuacja po wybuchu walk. W tym czasie NRL stanęła przeciwko tym, którzy odnawiali już zwycięstwa opłacone dabiną krwi.

Z woli narodu

J. PAJEWSKI: — Sądę, że trzeba zdecydowanie oddzielić od siebie samo powstanie

i legendę, jaka o nim powstała. Głosi ona, że było to pierwsze polskie powstanie, które zakończyło się sukcesem. Dzisiaj wiemy, że w lutym 1919 roku było ono poważnie zagrożone, że gdyby nie rozkaz francuskiego marszałka Ferdynanda Focha o ustanowieniu linii demarkacyjnej między wojskami niemieckimi i oddziałami powstańczymi, mogłoby dojść do katastrofy. Wiemy także, jaka była istotna przyczyna odbudowy państwa polskiego. Stało się to z woli narodu, który przez dziesięciolecie uparcie dążył do zachowania własnej tożsamości. Natomiast czas, kiedy Polska znów pojawiła się na mapie świata, wyznaczony został sytuacją zewnętrzną — pierwszą wojną światową, klęską trzech zaborców, Rewolucją Październikową. Polacy nie mieli przecież żadnego udziału ani w klęsce carskiej Rosji, pokonanej przez dwóch pozostałych zaborców (przede wszystkim przez Niemcy), ani w klęsce Niemców, pokonanych przez Francuzów, Anglików i Amerykanów. Żadnej roli militarnej nie odegrały w tym czasie legiony polskie i „blekitna armia” Hallera. Jak powiedział Lloyd George, Polacy dostali niepodległość dzięki zwycięstwu koalicji. I oto za sprawą czynu zbrojnego część ziem polskich została wyzwolona. Ogromne moralne znaczenie Powstania Wielkopolskiego polega więc na tym, że dzięki niemu my, Polacy, mamy przeświadczenie, iż niepodległości nie otrzymaliśmy jednak w prezencie. Ale kiedy na ten sam problem spojrzymy z niemieckiego punktu widzenia, okaże się, że walki w Wielkopolsce na przełomie 1918/1919 roku wywołały w tym kraju wzrost nacjonalizmu. Panowała tam opinia, że Polacy są niewdzięczni, buntują się i odbierają Niemcom ziemię.

B. MIŚKIEWICZ: — Pragnę dodać, że opinia ta oparta była na niewłaściwych przesłankach. Niemcy zakładali, że ziemię za-

skie, a na Pomorzu spod Kruszwicy po wybrzeże Bałtyku. Na Powstaniu Wielkopolskim w sensie politycznym wzorowane było III Powstanie Śląskie. Można z całą pewnością powiedzieć, że odzyskanie przez Polskę części Górnego Śląska nastąpiło w dużym stopniu pod wpływem ruchu patriotycznego kierowanego z Poznania.

B. MIŚKIEWICZ: — Mówiliśmy już, że powstanie wybuchło żywiołowo. Ten jego ludowo-żywiłowy charakter odcisnął się wyraźnym piętnem na rozwoju walk do 7—8 stycznia 1919 roku. O przygotowaniu do zwalczania niemieckiego oporu możemy mówić tylko w sporadycznych przypadkach, dotyczących na przykład Zdzisława, Inowrocławia i Szubina. Wszystkie pozostałe działania, zarówno w Poznaniu (być może z wyjątkiem walk o Ławicę) oraz na prowincji miały charakter spontaniczny.

Trzeba podziwiać bohaterską, patriotyczną postawę szeregowych powstańców i wybieranych przez nich przywódców — z reguły przecież młodych i mało doświadczonych. Wykazali oni wielkie poświęcenie, a ich postawa przyczyniła się do pojawiania się coraz to nowych oddziałów powstańczych. Kontynuacją tego żywiołowego okresu walk były działania do połowy stycznia, spośród których pewnym zorganizowaniem wyróżniły się walki o od-

J. PAJEWSKI: — Właśnie. Polacy własnym wysiłkiem zbrojnym spowodowali przesunięcie granic na zachód. Jeszcze nie wszystkich — nie było wtedy ku temu odpowiednich warunków — był to jednak początek dzieła, które zostało zakończone po drugiej wojnie światowej.

Zasługuje na uwagę fakt, że w przeciwieństwie do Powstania Listopadowego i Styczniowego, które wybuchły w chwili politycznie nieodpowiedniej, Powstanie Wielkopolskie zostało wzniecone w momencie doskonale wybranym z politycznego punktu widzenia, w momencie klęski i osłabienia Niemiec.

A. CZUBIŃSKI: — W toku walk politycznych i zbrojnych o Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk kształtowała się polska myślenie zachodnia. Wyrastała polska orientacja polityczna, szukająca oparcia nie w obcych narodach polskiemu stepach Ukrainy i bagnach Polesia, lecz na północy i zachodzie, w oparciu o własne wybrzeże morskie, śląski węgiel i wielkopolskie rolnictwo.

B. MIŚKIEWICZ: — W interpretacji dotychczasowej literatury historycznej powstanie ma charakter regionalny. Czytając wszelkie źródła do jego dziejów, szczególnie bardzo wartościowe pamiętniki pisane zaraz po zakończeniu walk dostrzegamy, że powstańcy rozumieli potrzebę rozwinęcia walk na Pomorze, ale idei tej nie mogli zrealizować. Na przeszkodzie stanęła odradzająca się potęgą militarna Niemiec oraz polityką zagraniczną odrodzonego państwa polskiego. Ona to stała się przyczyną odsyłania regularnych jednostek Armii Wielkopolskiej na wschód.

- W zbiorowej pamięci

Z. GROT: — Zauważmy, że w miarę upływu czasu zainteresowanie Powstaniem Wielkopolskim wzrasta. W historiografii do 1939 roku jedynym ośrodkiem, który interesował się tymi sprawami, był Poznań. Podobnie — tuż po drugiej wojnie światowej. Dzisiaj tych ośrodków jest kilka: poza Poznaniem także Warszawa, Toruń, Bydgoszcz, a nawet Londyn, gdzie także trwają badania.

„GŁOS”: — Coraz większe jest społeczne zapotrzebowanie na książki o powstaniu. Szybko znikają one z półek księgarskich. Przypominajmy, że „Głos Wielkopolski” przed dziesięciu laty organizował konkurs na pamiętniki byłych powstańców. Książka, która zawierała plor tego konkursu, ma już trzecie wydanie w Wydawnictwie Poznańskim. Ten sam edytor wznawia album w opracowaniu Mariana Olszewskiego, „Powstanie Wielkopolskie 1918—1919” oraz przekazuje czytelnikom pierwszą edycję popularnonaukowej syntezy pióra profesora Antoniego Czubnińskiego zatytułowanej „Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Geneza, charakter, znaczenie”. Natomiast nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazała się praca zbiorowa pod redakcją profesora Zdzisława Grota pod tytułem „Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Zarys dziejów”, której współautorami są również profesorowie Antoni Czubniński i Benon Miśkiewicz. Kilka pozycji o powstaniu ukaże się nakładem wydawnictw warszawskich.

Z. GROT: — Istotnie. Wojskowy Instytut Historyczny przygotowuje „Źródła do dziejów Powstania Wielkopolskiego”, do których przygotowałem obszerny wstęp. Instytut Wydawniczy „Pax” wydaje tom nieznanych dotychczas pamiętników dowódców powstania, na przykład Zdzisława Orłowskiego i Mariana Sulca. Wojskowy Instytut Historyczny przygotowuje także opracowanie materiałów znajdujących się w archiwach Poczdamu, zamierzając je opublikować w języku niemieckim.

„GŁOS”: — Powstańcy wielkopolscy cieszą się dziś dużą i szacunkiem całego społeczeństwa oraz są pod szczególną opieką władz. Znaną są starania państwa o zapewnienie im dobrych warunków socjalnych, nie mówiąc już o przyznaniu im stopni oficerskich. Patriotyczna postawa ludu Wielkopolski, przez ponad sto lat poddawane naciskowi germanizacyjnemu, jest dzisiaj ważnym elementem systemu wychowania młodych Polaków. W całym kraju istnieją szkoły noszące imię Powstania Wielkopolskiego, powstają izby pamięci o tym bohaterskim zrywie wolnościowym. Czyn powstańczy, również dzięki pracy poznańskich historyków, coraz bardziej utrwala się w zbiorowej świadomości narodu.

Dziękujemy za udział w dyskusji.



Oto reprodukcja zdjęcia przedstawiającego powitanie Ignacego Paderewskiego w Poznaniu 26 grudnia 1918 roku.

Repr. — R. Królak

boru pruskiego są ich ziemiami, zapominając, że odebrali je Polakom, dokonując zaboru Polski.

„GŁOS”: — Zastanówmy się, czy powstanie istotnie przyczyniło się do ukształtowania zachodnich granic Polski...

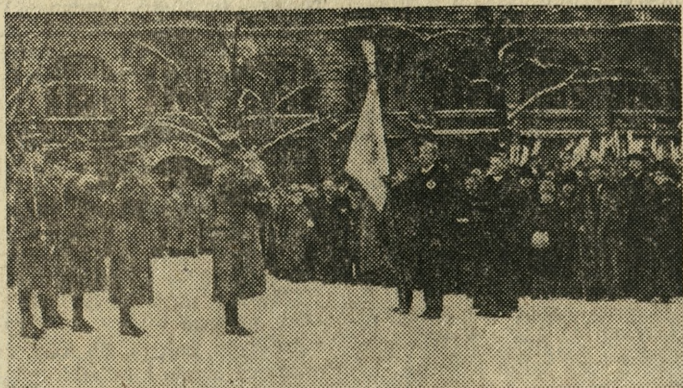
J. PAJEWSKI: — Obracamy się w kręgu tego, co Boy nazywał „gdybaniem”, a profesor Jerzy Topolski — myśleniem kontrfaktycznym, twierdząc, że ma ono swoje znaczenie, zwłaszcza w historii gospodarczej. „Co by było”. Rzeczywiście — Powstanie Wielkopolskie stało się potężnym argumentem dla delegacji polskiej w Paryżu, że zabór pruski to ziemia polskie. Dlatego — sumując wszystkie „za” i „przeciw”, zbrojny czyn Wielkopolan musimy oceniać jako dużej miary akt w dziejach Polski, który pomógł nam umocnić się na zachodzie oraz utrwalić przekonanie, że my sami wywalczyliśmy niepodległość.

A. CZUBIŃSKI: — Nie ulega wątpliwości, że decyzje traktatu wersalskiego zapadły pod presją czynu powstańczego. Przyznane Polsce przez konferencję obszary zachodnie znacznie wykraczały poza obszar bezpośrednio objęty akcją powstańczą, zarówno na terenie Wielkopolski, jak i na Pomorzu. Zachodnia granica państwa polskiego została przesunięta znad Prosny po jeziora Zbąszyń-

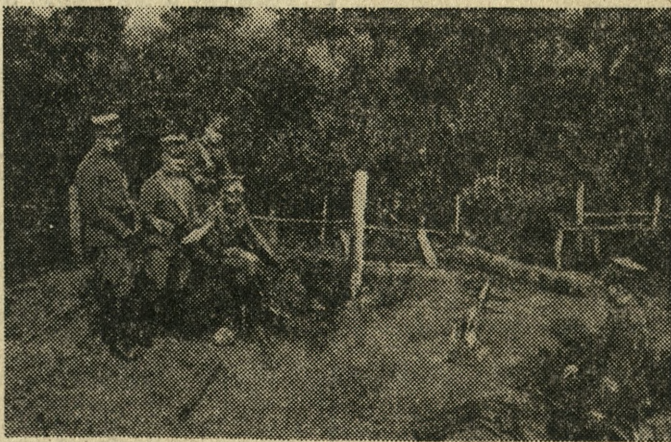
zyskanie Łabiszyna, Złotnik, Żnina i Szubina. Zdobyte w tym czasie tereny były przedmiotem aktywnej obrony ze strony powstańców w drugim okresie. Po 15 stycznia dostrzegamy bowiem większą aktywność Niemców, którzy różnymi sposobami zamierzali zdławić powstanie. Na czele dowództwa powstańczego stał początkowo major Stanisław Taczak, a od 16 stycznia — generał Józef Dowbor-Muśnicki. Pierwszy dowódca organizował podstawowe zręby sztabu, ujął ruch powstańczy w ramy organizacyjne i wprowadził ład do działań zbrojnych. Drugi dowódca skoncentrował się przede wszystkim na formowaniu regularnej armii metodą przymusowego poboru rekruta. Odbijało się to często kosztem „starych” oddziałów ochotniczych, wywołując objawy ich niechęci.

„GŁOS”: — Spróbujmy na koniec ocenić znaczenie powstania dla dzisiejszej świadomości Polaków, dla naszej świadomości narodowej. W 1945 roku spełnił się polityczny testament poprzednich pokoleń, które walczyły o niepodległość wyznaczały zachodni kierunek polityczny.

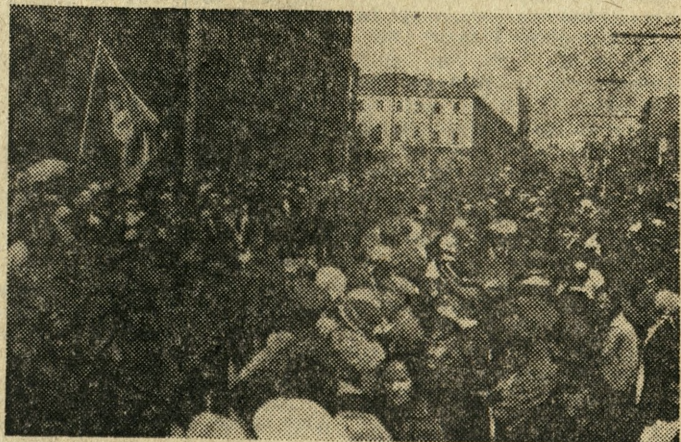
Z. GROT: — Powstanie Wielkopolskie miało także ogromne znaczenie dla wzrostu poczucia jedności narodowej (umożliwiło ono włączenie ziem zaboru pruskiego do odrodzonej ojczyzny), wbrew niektórym głosom o separatyzmie Wielkopolan.



Wręczenie sztandaru 1 Pułkowi Strzelców Wielkopolskich.



Stanowisko dowodzenia na froncie zachodnim w marcu 1919 r.



Defilada powstańców na ulicach Chodzieży.

Fot. (6) z albumu „Powstanie Wielkopolskie 1918/1919” Mariana Olszewskiego

Zaczyna się w przedszkolu

W programach i w życiu

Mamy prawie 97 procent dzieci 6-letnich w przedszkolach, a system wychowania przedszkolnego stwarza im zupełnie inne warunki startu szkolnego. Dzieci te przyszli już do zreformowanej szkoły z innym zasobem wiedzy o świecie i innym zasobem umiejętności. Umieją już czytać proste teksty, są przygotowane do pisania (rozpoznają znaki graficzne, mają już — dzięki odpowiednim ćwiczeniom w przedszkolu — „wyrobioną” rękę, potrafią dodawać i odejmować w zakresie do 10).

Koncepcja wychowania przedszkolnego ułatwia wszystkim 6-latkom pokonanie trudnego progu szkolnego. Nie tak dawno jeszcze dzieci rozpoczynając naukę w 7 roku życia przychodzili do I klasy z bardzo różnym zasobem wiedzy, umiejętnościami, bardzo różnym zasobem dojrzałości szkolnej. Byli wśród nich takie, które potrafiły rozpoznać litery i cyfry, ale były i takie, które przychodziły do przedszkola z zasobem niewiele słów. I te miały najwięcej kłopotu z nawiązaniem kontaktu z rówieśnikami lub z wykonaniem poleceń nauczyciela.

Do szkoły przychodzili też dzieci z tzw. mikrodefektami: dysleksją, dysgrafią. Często uznawano je za opóźnione w rozwoju i wtedy rodzice to w dziecku przeświadczenie, że jest „upóźnione”. Obecnie system badań medycznych w przedszkolu wykrywa wszystkie odchylenia od normy i wcześniej im zapobiega.

Wychowanie w przedszkolu ma także ogromne znaczenie w podnoszeniu kultury pedagogicznej społeczeństwa. Nasze przedszkola są placówkami coraz ściślej współpracującymi z rodzicami, udzielając im potrzebnych wskazówek.

Jest to niewątpliwą nowością przedszkolnego działania. Opowiadała mi jedna z matek o swym zaskoczeniu, kiedy na pierwszym zebraniu rodziców nauczycielka zapytała zebranych jakie znają lektury dotyczące wychowania dziecka w wieku przedszkolnym, kiedy mówiła o konieczności przygotowania dziecka przez rodziców do uczestnictwa w przedszkolnej społeczności.

Przyzwyczajaliśmy się do tego, że przed szkołą opiekuje się dzieckiem, że je edukuje, ale trudno oświecić się nam z faktem, że przed szkołą również może nas, rodziców, pedagogizować.

Wiele tu zależy od umiejętności korygowania przez personel przedszkola pewnych ewi-

dentnych błędów w wychowaniu. Faktem jest jednak, że okres kiedy zainteresowanie rodziców sprawami przedszkolnymi ograniczało się do spraw żywienia („co dziś, synku, jadłeś na obiad?”) należy do przeszłości.

Inne jest więc podejście zarówno do dziecka w przedszkolu, jak i do jego rodziców. Idealnie jest, niestety, tylko w programach i koncepcji. W życiu bywa różnie. Są sygnały, że tu i ówdzie program edukacji odbywa się kosztem zabaw dziecka, a więc z uszczerbkiem dla kardynalnej zasady przygotowania do nauki szkolnej. Wśród spontanicznej zabawy, wśród gier i ćwiczeń. Są przedszkola gdzie małe dzieci siedzą równo-szywno, jak na szkolnej lekcji i słuchają „wykładu” nauczycielki.

Są takie, gdzie dzieci uczą się pisać, choć tego nie przewiduje program. W jednym z przedszkoli odbywała się wizytacja: z przodu przestraszone dzieci, z tyłu rodzice. Czyż trzeba sięgać do jakichś specjalnych argumentów, by udowodnić niedopuszczalność tego rodzaju praktyk? Jak wiadomo, resort oświaty i wychowania przeprowadził badania, na temat osiągnięć ubiegłorocznych 6-latków. Badania wykazały bardzo dobry stan szkolnej gotowości rocznych 7-latków, które objęła już reforma. To bardzo dobrze, że resort przeprowadza taką sondę, ale przecież jej moc uogólniająca jest dość niska. Badania były dość fragmentaryczne. Dlaczego badań takich, a także i innego typu, np. badań nad metodami prowadzenia zajęć kształceniowych, nie przeprowadzono dotąd w Instytucie Badań Pedagogicznych, w którym — jak wiadomo — istnieje Zakład Wychowania Przedszkolnego?

Są potrzebne badania dotyczące jakości pracy nauczycieli przedszkolnych (wiadomo, że przygotowane są do tej pracy nie najgorzej), współpracy rodziców i przedszkola, które pozwolą zorientować się w realizacji bardzo dobrej przecież koncepcji wychowania przedszkolnego.

W koncepcji bowiem wychowanie przedszkolne jest znakomite, ale w praktyce znakomite nie bywa. Bardzo wnikliwie, drobiazgowo badamy w tej chwili zdolności 7-latków w opanowaniu zreformowanych programów szkolnych. Nic słuszniejszego! Powinniśmy jednak więcej uwagi poświęcać przedszkolu, bardzo różnorodnym aspektom przedszkolnego wychowania. Wszystko co ważne w szkole zaczyna się przecież w przedszkolu.

HALINA SZYPUŁSKA

Zwolnienie tempa rozwoju krajów kapitalistycznych

W Paryżu opublikowano kolejny raport Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), poświęcony perspektywom gospodarczym 24 najbardziej rozwiniętych przemysłowo krajów członkowskich tej organizacji.

Raport przewiduje, że postawienie państw produkujących i eksportujących ropę naftową (OPEC) o podniesieniu w ciągu roku przyszytego cen ropy o 14,5 procent zwiększy rachunek naftowy wspomnianych krajów o 19 miliardów dolarów. Przyczyni się to do pewnego obniżenia stopu wzrostu gospodarczego i podwyższenia flakcji oraz zwiększenia deficytu bilansu płatniczego.

OECD przewiduje, że zwolnienie tempa rozwoju gospodarczego USA w roku przyszłym towarzyszyć będzie zmniejszeniu nadwyżek w bilansie płatniczym RFN i Japonii co wpłynie stabilizując na rynki walutowe. (PAP)

Zmiany w rządzie reżimu seulskiego

Według doniesień z Korei Południowej, prezydent Pak Dzong Hui przeprowadził reorganizację rządu, zmieniając dziesięć z dwudziestu jeden jego członków. Stanowisko wicepremiera i ministra planowania zajął Sin Hion Hwak, dotychczasowy minister zdrowia i opieki społecznej. Na czele rządu reżimowego nadal stoi Chwe Kiu Ha.

Według zachodnich agencji informacyjnych, przyczyną zmian w rządzie reżimu seulskiego była nieudolność kół rządzących porażenia sobie z rosnącą inflacją, której poziom osiągnął 16 procent, a także z niepowstrzymanym wzrostem cen i podatków. (PAP)

DAWNYCH SZPALT

DELEGACJA DO KOALICJI

Ze źródła półurzędowego otrzymujemy informację, że w ciągu dnia dzisiejszego zapadnie bardzo ważna uchwała, dotycząca formy dalszego nawiązania stosunków ze zwycięskimi w wojnie państwami koalicji (...). W uzupełnieniu powyższego podać możemy, iż zapadło postanowienie co do wystąpienia z ramienia naczelnika państwa delegacji do rządów państw koalicji. (...)

Delegacja uda się naprzód do Paryża wra Pragę, Wiedeń, Szwajcarię. Zadaniem delegacji będzie również nawiązanie kontaktu z Komitetem Narodowym w Paryżu (...)

(„Dziennik Poznański”, 22 grudnia 1918 r.)

W skład delegacji, która z ramienia kam. Piłsudskiego wyjechała do Paryża i Londynu wchodzi: pp. Kazimierz Dłuski, profesor Sukowski, Michał Sokolnicki i rolnik Włodziw-Długoszewski (powinno być: Długoszowski — dop. red.). Przed kilkunastu dniami wyjechał już do Paryża dr. Hubicki. (...)

PADEREWSKI W POZNANIU

Przybył wczoraj do naszego miasta jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych obywateli naszych. (...) Zawitał w nasze mury genialny artysta. (...) Głównie jego usiłowaniami zawiązać należy, za prezydent USA — Wilson, tak gorąco zainteresował się sprawą polską.

Poznań zgłosił dostojnemu gościowi wspaniałe, imponujące przyjęcie. Miasto przybrało na siebie szatę godową, nieprzebraną tłumy ludu zalegały ulice prowadzące do dworca. Nastrój tych tłumów był nadzwyczaj serdeczny i podniosły.

(...) rząd niemiecki wszelkimi sposobami przeszkadzał przyjeźdźcy Paderewskiego do Poznania. W Rogoźnie kapitan Reiche z polecenia „Auswaertiges Amt” (ministerstwo spraw zagranicznych) poprosił „grzecznie, ale stanowczo” Paderewskiego i towarzyszących mu Anglików oraz Polaków, aby jechali prosto do Warszawy. (...) Przeciw temu zaprotestował p. Karłanty, towarzyszący Paderewskiemu z Gdańska.

(...) Na dworcu w Poznaniu oczekiwanie było dość długie, po- ciąg bowiem spóźnił się o pół godziny. (...) Tłum był olbrzymi. (...) Wreszcie nadjechał pociąg. Od razu spontanicznie odezwały się niemiłkące okrzyki: Niech żyje, niech żyje! W tej chwili na dworcu pogasły wszystkie światła. Ale tysiące pochodni polskich rozświetliły plac przed dworcem i peron. Z wagonu salonnego wysiadł Paderewski z żoną w towarzystwie pułkownika Rollinsa i dwóch angielskich oficerów oraz dwóch Polaków ludzie Karłante i p. Chełkowskiej. Komendant dworcowy chciał przeszkodzić w wysiadaniu, ale naczelnik Straży Ludowej p. Lange dobył szpady i zakomenderował na swoich ludzi. Wobec tego komendant cofnął się. (...)

(„Dziennik Poznański”, 28 grudnia 1918 r.)

„NIEBEZPIECZEŃSTWO POLSKIE”

„Posener Tegeblatt” pisze: „Ministerstwo pruskie zajmowało się na sobotnim wieczornym posiedzeniu coraz to groźniejszym niebezpieczeństwem polskiem i skłoniło się do projektów, mających na celu zapobieżenie temu, które mają być przedłożone rządowi państwowemu w celu przeprowadzenia ich. Tendencją tych projektów jest obrona przeciwko nieuprawnionym nadużyciom polskim”. (Dziennik Poznański”, 24 grudnia 1918 r.)

Emerytury i renty dla 55 000 rolników

Placówki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznały w minionych 11 miesiącach br. ok. 48 500 emerytur i rent rolnikom na podstawie ustawy z 27 października 1977 r., której przepisy częściowo wprowadzono do ustawy z 1 stycznia br. Dzięki temu około 25 000 rolników otrzymało emerytury, ponad 23 000 — renty inwalidzkie, a równocześnie rozpoczęto wypłatę rent rodzinnych. Spośród tej liczby rolników ponad 21 000 przekazało swe gospodarstwa państwu, a przeszło 27 000 następcom.

Tak więc zabezpieczenie materialne na starość zapewniono już licznej grupie rolników, którym zły stan zdrowia lub podeszły wiek nie pozwalał na dłuższe samodzielne gospodarowanie na roli.

Liczba przyznawanych świadczeń znacznie wzrosła w ostatnich miesiącach. Jeżeli w okre-

sie styczeń-maj br. prawo do emerytury lub renty uzyskało w całym kraju niecałe 6200 rolników — to w samym tylko listopadzie świadczenia takie otrzymało ponad 8800 rolników.

ZUS ocenia, że łącznie w 1978 roku z dobrodziejstwa tego doniesłego aktu o szczególnym znaczeniu społecznym i gospodarczym skorzysta około 55 000 rolników, którzy po kilkudziesięcioletniej pracy na roli przejdą na zasłużony odpoczynek. Coraz więcej gmin w sposób uroczysty żegna tych rolników, dziękując im za dobrze spełniony obowiązek zawodowy i społeczny.

Dotychczas najwięcej emerytur i rent, których średnia wysokość waha się w granicach 2300—2400 zł miesięcznie, przyznano w województwach: rzeszowskim, białostockim, lubelskim i wrocławskim. (PAP)

FOTOGRAFIKA

Makroobrazy

Podobnie jak w innych dziedzinach sztuki, tak i w fotografii dociekania autorów oraz próby poszukiwania nowych form lub rewelacyjnych środków wyrazu nie są obce po szczególnym twórcy. Co pewien czas jesteśmy na wystawach obserwatorami różnych efektów takich poszukiwań. Ale czy zawsze treściowo bądź formalnie czytelnymi, zrozumiałymi? To już inna sprawa. Jednak znawcy przekonują, że w każdej sztuce zachodzi potrzeba wprowadzenia czegoś nowego, eksperymentowania. Dlatego zatem miała być być tego pozbawiona fotografia?

Jedną z takich prób autorskich jest eksponowany obecnie w po znańskim salonie Biura Wystaw Artystycznych przy Starym Rynku zestaw kilkunastu prac Stefana Wojneckiego (członka ZPAF) opatrzony wspólnym tytułem „Hiperfotografia”.

Jest to studium dłoni, stanowiące wyraz rejestrowania przez kamerę fotograficzną wyizolowanego wycinka postrzeganej

rzeczywistości. Przy takim odejściu od tradycyjnego znaczenia fotografii i wydzielenia z kontekstu otaczającego nas świata obrazów nie włączanych w sieć powiązań i relacji znaczeniowych, rozszerza się uwaga widza na tak zwane mikrostruktury. Twórca pokazuje nam bowiem nie tylko dłonie i ich gesty, ale także wnika w najdrobniejsze szczegóły, takie jak między innymi struktura skóry. Hiperfotografia ma bowiem na celu równocześnie pokazanie obu warstw przedstawiających — makro- i mikrostruktury.

Prezentacja S. Wojneckiego nie ma cech fotografii artystycznej. Stanowi ona wyłącznie zestawienie szeregu „modeli” dłoni dla podkreślenia różnic ich gestu, układu palców, ukazania szczegółów powierzchni.

Oglądamy więc sporych rozmiarów „makiety”, mające skłonić widza do przemyśleń nad celowością hiperfotografii, która daleka jest w swych założeniach od traktowania obrazu jako środka przekazu.

E. C.

Transport nie nadąża z wywozem węgla ze Śląska

Około 640 000 ton węgla wydobywają każdego dnia w tym roku załogi kopalń węgla kamiennego. W sumie w ciągu całego 1978 r. dostarcza dla kraju i na eksport 192,5 mln ton węgla.

Z wywozem paliwa, tak cenowego dla przemysłu i ludności, niestety nie nadąża transport. Na przysięgających zwłokach czeka na załadunek już ponad 4 mln ton „czarnego złota”, a wysoki rytm pracy górników powiększa je o około 70 000 ton dziennie.

Transport jest jednym z głównych problemów górnictwa; przede wszystkim niwetyczny spływ wagonów-wę-

gliarek na Śląsk z całego kraju. Do wywozu węgla z terenu Śląskiej DOKP potrzebne są codziennie wagony o łącznej ładowności około 0,5 mln ton. Ponad 100 000 ton węgla transportowane jest bowiem samo chodami i innymi środkami przewozowymi.

Slaszy kolejjarze dokładała maksymalnych starań, aby cały górniczy urobek szybko dostarczyć odbiorcy. Tymczasem nie wszyscy klienci kolei wywiązują się ze swoich obowiązków. Każdej doby brakuje pod załadunek wiele setek węgla-arek, a kolejjarze okręgu śląskiego powinni ich przedstawiać na kopalniane dworce około 12 000 sztuk dziennie. (PAP)

Eskadra UFO nad Peru

Grupa rybaków peruwiańskich popadła w panikę rzucając się do ucieczki na widok eskadry 6 niezidentyfikowanych obiektów latających. Zauważono je w departamencie San Martin na północ od stolicy kraju, Limy.

Jak twierdzą zgodnie wszyscy

świadkowie zjawiska „obiekty promieniowały światłem żółtym, fio letowym to znów pomarańczowym na przemian. Na jego widok rybacy porzucili swe zajęcia nad rzeką Caynarachi, uciekając w popłochu w stronę swoich sad- dyb. (PAP)

Na placu budowy Ursusa II półmetek zadań inwestycyjnych

Pomyślny bilans rocznej pracy mają załogi budujące Ursus II, które znalazły się na półmetku zadań inwestycyjnych. Trwa montaż maszyn i urządzeń produkcyjnych; uruchomiono szkolny montaż ciągników nowej rodziny „Massey-Ferguson-Perkins”. W wydzielonej części potężnej hali pracuje zespół specjalistów składających codziennie po kilka licencyjnych ciągników, uczących się tajników technologii i techniki. Nowy ciągnik składać się ma z 6000 zespołów i elementów, obecnie pochodzących w 80 procentach z importu. W przyszłym roku — rozpocznie się już produkcję na większą skalę. W latach 80 rolnictwo polskie zacznie otrzymywać po około 75 000 licencyjnych traktorów rocznie.

A tymczasem, na placu budowy ciągnącym się wzdłuż i w poprzek linii kolejowej, trwa krzątanie 15 przedsiębiorstw budowlanych, koordynujących prace kilkudziesięciu jednostek przemysłowych i specjalistycznych z całego kraju. Zadaniem inwestycyjne określone mianem Ursusa II nie bez przyczyn nazywane jest bliźniaczem w stosunku do Huty „Katowice”. Podobne ma bowiem znaczenie dla gospodarki polskiej, podobne rozmiary. Samych wykopów wykonano tutaj tyle, że można byłoby usypać cztery takie góry, jak Pałac Kultury i Nauki. Układ instalacyjny Ursusa II obejmuje m. in. 11 km kanałów i ponad 100 km mniejszych przewodów.

Ursus II wkracza w etap rozwoju technologicznego. W 1979 — po kolei włączać się będzie do systemu produkcyjnego poszczególne jednostki technologiczne. Pod dachem znajdują się podstawowe obiekty — zakłady silnika, podwozi, montażu kompletnego. Zaawansowane są roboty w kuchni i odlewni, w malarni i kabinach. Realizuje się ponad 270 mniejszych zadań, które jednak współdecydują o plynym uruchomieniu ciągu technologicznego nowego traktora. W zamkniętych halach, do których doprowadza ciepło i światło, ustawia się maszyny i urządzenia. Tylko w różniejszych dni kon- plikuje się transport i produkcja betonów. twardnieje kruszywo. (PAP)

Jose Cabanis — „Ten wspaniały Saint-Simon”, seria „Nike”. Czyt., s. 223 z 33.

Miguel de Carrion — „Historia enotliwej kobiety”, seria „Proza Iberoamerykańska”. Wyd. Literackie, s. 352, z 50.

Danilo Kis — „Klepsydra”. Wyd. Literackie, s. 253, z 45.

Antoni Ładyński — „Anna Jarosława, królowa Francji”. Wyd. Łódzkie, s. 449, z 40.

Andras Simonffy — „W obcym mieście”. PIW, s. 164, z 20.

Lesław M. Bartelski — „Rajski ogród”. Czyt., s. 388, z 37.

Stanisław Kirkor — „Przeszłość umiera dwa razy”. Wyd. Literackie, s. 206 + ilustr., z 75.

Roman Samel — „Bunt i gniew”. Czyt., s. 296, z 40.

Ruggiero Romano — „Między dwoma krzyżami. Włochy Renesansu”. PIW, s. 203, z 40.

„Problemy kultury literackiej polskiego Oświecenia” — studia pod red. Teresy Koskiewiczowej. Ossolineum, s. 184, z 42.

Ksenia Kosteniacz — „Ostatnie lata Mickiewicza 1850—1855. Styczeń 1850 — 26 listopada 1855”. PIW, s. 614, z 150.

„Przestrzeń i literatura” — stud. red. Antoniny Keckowej i Danu-

dla pod red. Michała Głowińskiego i Aleksandra Okopień-Sławińskiego. Tom poświęcony VIII Kongresowi Sławistów. Ossolineum, s. 333, z 75.

Andrzej K. Waśkiewicz — „Formy obecności „nieobecnego poko- lenia”. Wyd. Łódzkie, s. 233 z 30.

Barbara Sordylowa — „Gabriel Korbut. Życie i dzieło”, seria

„PÓŁKA Z KSIĄZKAMI”

„Książki o książkach”. Ossolineum, s. 193, z 32.

Jadwiga Sokółowska — „Dwie nieskończoności. Szkice o literaturze barokowej Europy”. PIW, s. 313, z 70.

Jerzy Kondracki — „Karpaci”. Biblioteczka geograficzna „Świat”. WSIP, s. 272, z 38.

„Historia kultury materialnej Polski w zarysie”. Tom III od XVI do połowy XVII wieku, pod

ty Molendy, s. 473, z 120; Tom IV od połowy XVII do końca XVIII wieku, pod red. Zofii Kamińskiej i Bohdana Baranowskiego, s. 424, z 120. Ossolineum.

Zbigniew Bartkowiak — „Higiena zawodu i ochrona zdrowia nauczyciela przedszkola”. WSIP, s. 158, z 39.

Wanda Bobrowska-Nowak — „Zarys dziejów wychowania przedszkolnego”, część II. WSIP, s. 192, z 30.

Teresa Gąsowska, Zofia Pietrzak-Stepkowska — „Praca wyrównawcza z dziećmi mającymi trudności w czytaniu i pisanii”, część II. WSIP, s. 372, z 50.

Maria Kłysz-Łodzińska — „Budo- wa materii w świetle mechaniki kwantowej. Opracowania metodycz- ne dla nauczycieli chemii szkół średnich”. WSIP, s. 140 + tablice, z 24.

Witold Kołodziej — „Analiza ma- tematyczna”. seria „Matematyka dla politechnik”. PWN, s. 510, z 78.

Halina Kenarowa — „Od zakola- pińskiej szkoły przemysłu drzewne- go do szkoły Kenara. Studium z dziejów szkolnictwa zawodowo- ar- tystycznego w Polsce”. Wyd. Lite- rackie, s. 240 + ilustr., z 83.

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa — Oddział w Poznaniu

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA,

ze z dniem 1 stycznia 1979 roku

PRZENOSI SIĘ DO NOWEGO LOKALU,

który mieścić się będzie

w POZNANIU przy ul. Składowej 12/5

(II piętro) — telefon: 514-83.

4299-K1

komunikat

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANOWA w Poznaniu zawiadamia, że z uwagi na porządkowanie dokumentów związanych z komputeryzacją wniosków kandydatów na mieszkania spółdzielcze Wydział Rejestracji Kandydatów przy ul. Gronowej 22 nie będzie przyjmował interesantów w czasie od 2. I — 15. I. 1979 roku.

Począwszy od 16. I. 1979 r. przyjmowanie interesantów odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem sobót w godz. 9—13 a w poniedziałki i czwartki od godz. 11—16.45.

4304-K1

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW w Poznaniu

zawiadamia zleceniodawców dokumentacji technicznej opracowanej w 1973 roku (wzgl. użytkowników obiektów wybudowanych na podstawie w/w dokumentacji), że w oparciu o Zarządzenie nr 61 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 28. XI. 1968 r. w sprawie przechowywania oraz trybu przekazywania do archiwów państwowych projektów budowlanych i branżowych (§ 10, zał. nr 1)

PRZYSTĘPUJE

do nieodpłatnego przekazania dokumentacji kategorii archiwalnej „B” zleceniodawcom (wzgl. użytkownikom obiektu).

Zainteresowanych uprasza się o pisemne powiadomienie Biura o gotowości przyjęcia dokumentacji. Po upływie 2 tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia nastąpi przekazanie w/w zasobów archiwalnych na przemiast.

Szczegółowych informacji udziela archiwum, pok. nr 4, ul. 23 Lutego 20, telefon 580-91, w. 19.

3946-K1

przetarg

WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „PZL” — Kalisz w Kaliszu, ul. Częstochowska 140 ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na wykonanie w roku 1979 i latach dalszych opakowań drewnianych typu skrzynkowego.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w Dziale Kooperacji n. Zakładu tel. Kalisz 44-06. W przetargu mogą brać udział Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy składać do Działu Kooperacji WSK PZL — Kalisz w terminie do 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

3012-K2

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

Ośrodek Kształcenia Zaocznego, ul. Kościuszki 57

— tel. 548-47, 594-86, wewn. 18

ORGANIZUJE

KONSULTACYJNE (niedzielne) KURSY

przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach przemysłowych i rzemieślniczych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu (w niedziele od 8—14.30)

PIERWSZA KONSULTACJA ODBĘDZIE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH TERMINACH:

1. I. 1979 r. — dla elektryków, murarzy, stolarzy i zawodów różnych: złotników, zegarmistrzów, zdunów, introligatorów, dziewiarzy, dekarzy, kominiarzy, kamieniarzy, młynarzy itp.

14. I. 1979 r. — dla ślusarzy, tokarzy, frezerów, szlifiery, blacharzy, instalatorów sanitarnych, mechaników samochodowych, kierowców mechaników samochodowych, mechaników maszyn rolniczych i malarzy.

21. I. 1979 r. — dla krawców, fryzjerów, kreślników technicznych, kroju i modelowania, kucharzy, wędlinarzy, piekarzy, cukierników i kelnerów.

Blizszych informacji udziela Ośrodek Kształcenia Zaocznego nr 2 w Poznaniu, ul. Kościuszki 57.

4093-K1

praca

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78415g.

Przyjmę kierowcę z II kat. oraz umiejętnościami pracy w gospodarstwie. Mieszkanie rodzinne, komfortowe — zapewnione. Gospodarstwo Ogrodnicze, Adam Orłowski, 63-461 Ociąg, Kołuszki 12, woj. kaliskie. 1732p

Zatrudnię ślusarza - tokarza na stałe oraz ucznia na dobrych warunkach. Hoża 7a, tel. 452-44. 77829g

Poszukujemy opiekunki do rocznego dziecka. Po znań, Piłmienna 7 B m. 15. 77860g

Malarzy, murarzy i uczniów, przyjmę. Tel. 618-57 godz. 14—18. 78352g

Starsi ludzie przyjmą gospodarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7755p

kupno

Stół okrągły, stara maszynowa do szycia, walizka maszynowa do pisania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77852g

Kupię pelerkę dwutarczową, tel. 78-07-99. 77853g

Ogródek działkowy Sympionka lub Krzesiny odkupię, tel. 751-60. 77849g

Maszynę do pisania, rower składany kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77665g

Wiertarkę stołową kupię. Poznań, ul. Pułtuską 14a m. 1. 77671g

Siewnik zbożowy zawieszony kupię. Nowak, Wronki Nowa 3. 77682g

sprzedaż

Garaż blaszany (ocynkowany) składany sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 77737g

Dwa serwisy kawowo-obiadowe, męski rower turystyczny Mifa, zestaw hantli leżak ogrodowy sprzedam. Os. Piastowskie 103 m. 17. 76869g

Narty, buty sprzedam. Tel. 632-97. 77879g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 77809g

Komplet urządzeń do hodowli tchórzofretki sprzedam. Ul. Junikowska 8. 76867g

Maszynę dziewiarską dwu płytową „Busch” sprzedam. Tel. 41-17-49 godz. 19—20. 76913g

Terakotę, piec c.o. żeliwny, pompe przetokową, szafę 3-drzwiową sprzedam. Os. Pilewska, Grunwaldzka 47. 76930g

Wózek głęboki ze spacerówką sprzedam. Adres: Dąbrowskiego 102A m. 3. 76933g

Naszyjnik z naturalnych pereł japońskich oraz Ze nit „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77665g

Akordeon Budstadt 120-basowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77630g

Ciągnik C-330 sprzedam. Dionizy Malinowski. Stary Księżm (POM) k. Zielonej Góry, tel. 19-92. 77654g

praca

Kanapotapeczan sprzedam. Dąbrowskiego 105 m. 1 po godz. 16. 77623g

Przyjęcie wywrotkę na niskich kołach sprzedam. Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 88. 77657g

Akwarium komplet sprzedam tel. 49-33-31 do godz. 15. 77896g

Komplet wypoczynkowy, rumuński sprzedam, ul. Śniadeckich 16 m. 4. 77711g

Wózek głęboki i spacerówkę NRD sprzedam, tel. 445-88. 77717g

Kożuch damski (szołup) sprzedam. Grochowska 19a. 77719g

Parquet wysuszony 66 m². Wiadomości, tel. 723-09 po godz. 16. 77813g

Nutrie — szafiry nowe, figura średnia sprzedam, tel. 67-48-37. 77841g

Ciągnik Zetor 25, rejestrowany, sprzedam. Ociąg 37, gm. Skalmierzyce, woj. kaliskie. 1758p

Porcelanę dentystyczną — kompozyt, prod. RFN — sprzedam. Poznań, tel. 69-36-42. 3013-K2

Sypialnię, szafę, tapczanę, płaszcz, pelisę, ubrania 185 wzrost, maszynę Singer, nowy rower, biurko, węgiel tani sprzedam. Engla 16 m 21 po godz. 16. 77827g

Maszynę dziewiarską dwu płytową „Veritas” sprzedam, tel. 630-96. 77836g

Dmuchawę nową do siłowni sprzedam. Ewaryst Szynkowiak, Pierzchnica, 63-013 Szlachcin koło Srody Wlkp. 1751p

Ciągnik C-330 i przyczepę niską, wywrotkę sprzedam. Jan Marciński, Wielowieś, 63-703 Benice woj. kaliskie. 1749p

Sprzedam rozrzutnik o-bornika, nowy, 4-kołowy lub zamienię na przyczepę wywrotkę niską. 64-423 Lubosz 35. 1747p

Polskie owczarki nizinne. Bedargowo koło Pelczyce tel. 95 po osiemnastej. 1746p

samochody

Seata 850, rocznik 1973, w dobrym stanie sprzedam. Osiedle Kosmonautów 13 m. 62. 78197g

Sprzedam samochód osobowy marki Wartburg, stan dobry, rocznik 1972. Stanisław Kubiak, Sułkowice 4, 63-940 Kronia. 1752p

Opel — Rekord — sprzedam. Złotych 11, gm. Lubsko. 2978-K2

Fiat 126p rocznik 1974 sprzedam. Kiliński, Poznań, Małeckiego 22 m. 9 po godz. 18. 77718g

Trabant 601 sprzedam. Poznań, ul. Małeckiego 15 m. 7. 77815g

Sprzedam okazjnie Wartburga 1000 Lux, rocznik 1965. Gniezno, Łaskiego 14 m. 2. 1750p

Zastawę 1100p, rocznik 1975, kolor tabaczkowy sprzedam. Marian Jaroszewski, Września Słowackiego 24 b m. 1, godz. 13—14. 1743p

Okazjnie sprzedam Forda Taunusa M-17 w dobrym stanie tel. 78-07-98 godz. 17—19. 77691g

Zuka skrzynowego sprzedam. Borówiec 7 koło Kórnik. 77739g

Syrenę 101, przerobioną na rolniczą tankę sprzedam tel. 514-34. 77735g

lokale

Zamienię dwupokojowe samodzielne mieszkanie kwaterekowe na spółdzielcze M-3 lub M-2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77740g

Zamienię dwupokojowe mieszkanie spółdzielcze 38 m² Winogrody na większe w starym budownictwie najchłodniej Wilda. Oferty z opisem „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 77740g

Zamienię 3,5 pokoje z przynależnościami (w naj bliższych dniach wolny czwarty pokój) stare budownictwo na 2-3-pokojowe, samodzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77512g

Biorąc udział w korespondencyjnym kursie przy przeciętnych zdolnościach popartych pracą możesz w krótkim czasie zarabiać wiele popularnych melodii na Fortepianie, Akordeonie, Gitarze Solowej, Gitarze Basowej, Mandolinie, Perkusji.

ZGŁOSZENIA

STUDIUM IZOMORF.

Morskie Oko 2, 02-511 Warszawa.

2970-K2

praca

Oddam w dzierżawę pokój z kuchnią w starym budownictwie. Tel. 33-15-07 po godz. 16. 77295g

M-2 — Osiedle Kraju Rad do wynajęcia na 2 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77674g

M-2 własnościowe, najchłodniej Rataje — kupię, tel. 546-86. 78397g

Inżynier niepalący poszukuje pokoju. Oferty 51005 Wrocław, „Prasa” Podwale 62. 2979-K2

Poszukuję lokalu na rzemiosło. Tel. grzechnościowy 780-118. 77323g

Przyjmę dwie panie pracujące na wspólny pokój. Poznań, Śniadeckiego 8. 77389g

M-2 lub M-3 własnościowe lub mały domek jednokondygnny w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77395g

Wezmę w dzierżawę mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77420g

Mieszkanie dwupokojowe — 40 m² w centrum Poznania — zamienię na Warszawę. Telefon 67-99-70 Poznań. 2879-K2

Poszukuję pomieszczenia na lakiernię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77639g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju, najchłodniej przy starszej osobie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77639g

Odstąpię lokal handlowy (Stare Miasto). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77680g

Poszukuję suterenu lub półsuterenu nadającego się do zamieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77734g

Lekarz pracujący w Poznaniu wynajmie mieszkanie 1-3-pokojowe z kuchnią i wygodami. Platne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77730g

Poszukuję lokalu na ciche rzemiosło artystyczne. Platne co trzy miesiące. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 76801g

Emeryt poszukuje pokoju, najchłodniej na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 76817g

Pana na wspólny pokój przyjmę. Logi 18a (Górczyn). 76819g

Przyjmę dwóch panów na pokój. Czesława 12 m. 6. 76824g

Mieszkanie własnościowe w starym budownictwie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77762g

Uczennicom wynajmę pokój z wygodami. Turnowa 14. 77773g

Muzyk — skrzypkaczka poszukuje samodzielnej kawalerki lub mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77820g

Poszukuję lokalu handlowego w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77890g

Samotna panna poszukuje pokoju na terenie Poznania, cena obojętna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77844g

Mieszkanie dwupokojowe oraz ładną parcelę bliźniaczą zamienię na mieszkanie własnościowe 2-3-pokojowe w śródmieściu I piętro z balkonem, słoneczne, może być stare budownictwo. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77902g

nieruchomości

Zamienię dom 4-rodzinny z ogródkiem, możliwością handlu i rzemiosła woj. poznańskie na dom jednorodzinny wygodny w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77732g

Parter willi z wolnym mieszkaniem, 2 pokoje i kuchnią, okolica Grunwaldzka sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77802g

Sprzedam wylazną 1/3 część domu z ogrodem o powierzchni użytkowej 60 m². Nowe budownictwo. Aleksander Kilko, 61-300 Nowy Tomys, ul. Topolowa 3a. 1759p

Działkę rekreacyjną kupię, tel. 751-60. 77648g

Kupię domek jednorodzinny z wygodami lub polewę w Kępnie. Wiadomość: Wiesny Ludow 5 m. 7, Kępno, tel. 27-94. 1764p

Sprzedam dom 2-piętrowy — trzypiętrowy. Maria Kupezyk Ostrow Wlkp., ul. Chopina 9 m. 2. 1760p

Sprzedam pół willi I i II piętro w Gdyni-Orłowo, blisko morza, garaż, ogród, plantacja róż po sprzedaży wolne. Oferty: UPT Gdynia 1, skrytka pocztowa 63. 77825g

Pietro domu, osobne wejście sprzedam. Luboń 3, M. Bucza 3. 77833g

Sprzedam pół domu bliźniaczego z garażem — Os. Pilewska, warunek dwa mieszkania mniejsze lub jedno większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77875g

Działkę budowlaną do 1000 m² Poznań, okolice kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77877g

Dom, ogród 1900 m² w Dolsku sprzedam. Wiadomość: Wawrzyniak, ul. Rybarska 12, 63-140 Dolsk. 77875g

Kamienicę w Buku (duże mieszkanie) sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77793g

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY ODZIEŻOWO - FUTRZARSKA „MODA”

uprzejmie zawiadamia PT KLIENTÓW o uruchomieniu nowego zakładu usługowego nr 65 przy ul. Kraszewskiego 7, świadczącego usługi w zakresie

WYKONYWANIA CZAPEK i GALANTERII FUTRZARSKIEJ.

Gwarantujemy solidne i fachowe wykonanie usługi.

Na sezon zimowy polecamy również sprzedaż futer, kurtek oraz innych usług kufnierskich wykonywanych w systemie przemysłowym w Zakładzie nr 51 przy ul. Wrocławskiej 3 oraz Sklepie Spółdzielni nr 1 przy ul. Wrocławskiej 5 i nr 2 przy ul. Walki Młodych 4.

4292-K1

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

NIEDZIELA 31 grudnia br.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

WPHW ul. Paderewskiego 6 I ptr. tel. 546-43 godz. 10—18 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

Sp-nia Fryzjersko - Kosmetyczna czynne wszystkie zakłady od godz. 7—18

USŁUGI POGRZEGOWE

Sp-nia Universum, ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10—18

PONIEDZIAŁEK 1 Stycznia 1979 roku.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43, godz. 10—18 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

PZMot. „POMOC DROGOWA”, tel. 981

PP Polmozyby, ul. Tatrzańska 1/5, tel. 463-69, godz. 9—17

USŁUGI FRYZJERSKIE

Dworzec Główny godz. 6—13

USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10—13

4302-K1

KOMUNIKAT

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAN w Poznaniu — uprzejmie zawiadamia PT Odbiorców energii elektrycznej i gazu obsługiwanych przez REJON ENERGETYCZNY POZNAN, że z dniem 1 grudnia br.

NASTĄPIŁO POBIERANIE OPŁAT DODATKOWYCH ZA ZWŁOKĘ przez wszystkie placówki pocztowe oraz ekspozytury Powszechnego Kasy Oszczędności (agencje PKO), Oddziały Narodowego Banku Polskiego, znajdujące się na terenie działalności Rejonu Energetycznego Poznań i przyjmujące wpłaty od odbiorców przynależnych do tego Rejonu z tytułu przeterminowanej zapłaty należności za energię elektryczną i gaz.

Odbiorcy będą zobowiązani opłacić opłatę za zwłokę, za każdy miesiąc opóźnienia płatności rachunku od łącznej należności za energię elektryczną i gaz w następującej wysokości:

— 10% — z tytułu kwoty rachunku do 200 — złotych,

— 50% — z tytułu kwoty rachunku powyżej 200 — zł do 1.000 — zł,

— 100% — z tytułu kwoty rachunku powyżej 1.000 — zł do 5.000 — zł i więcej.

Podane postanowienia wynikają z decyzji Państwowej Komisji Cen z dnia 30. XII. 1977 r. nr DC-U-582/77 w sprawie opłat dodatkowych za zwłokę pobieranych od odbiorców energii elektrycznej i paliw gazowych.

Opłaty dodatkowe niezależnie od wymienionych wstępnie jednostek organizacyjnych pobierane będą również kasy Oddziałów Inskasa I i II Rejonu Energetycznego Poznań.

Rachunki wystawiane przez Rejon Energetyczny Poznań przed dniem 1 stycznia 1978 r. i nieuregulowane mogą być wyłącznie wpłacane w kasach Oddziałów Inskasa:

— przy ul. Nowowiejskiego 11 w Poznaniu (Oddział I),

— przy ul. Grobla 15 w Poznaniu (Oddział II) w następujących godzinach:

sroda — 10 — 17

sobota — 8 — 11

pozostałe dni — 8 — 13

W związku z powyższą informacją ZAKŁAD ENERGETYCZNY Poznań — zwraca się do PT Odbiorców energii elektrycznej i gazu o terminowe regulowanie należności z tytułu opłat za energię elektryczną i gaz bez narażania się na dodatkowe opłaty za zwłokę.

Równocześnie informujemy, że w stosunku do opornych odbiorców zalegających z płatnością należności stosować będziemy wyłączenia dopływu energii elektrycznej zgodnie z Zarządzeniem Ministra Energetyki i Energii Atomowej z dnia 3 maja 1978 r. (Monitor Polski nr 16/78 pozycja 55).

3918-K1

Kupię działkę budowlaną w Kępnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 76918g

Dom jednorodzinny wraz z ogrzewanymi tunelami sprzedam. Tadeusz Wozniak, Poznań — Szczepan kowo, Głębowa 29. 77724g

Dom z pomieszczeniem na warsztat sprzedam, w rozbieleniu może być mieszkanie własnościowe. Szwarczew, ul. Paderewskiego 53. 77725g

Dom jednorodzinny (Osiedle Warszawskie), komunalna kacja tramwajowa sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77722g

Chatę wiejską kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77900g

Sprzedam parter domu dwurodzinnego (Winogrody). Po kupnie wolne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 77762g

Sprzedam dom jednorodzinny, komfort, 4900 m² ziemi koło Wolsztyna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 77773g

Rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego w zespole szeregowym Poznania — Krzyżowicki sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77850g

Kupię działkę 1200 m² z prawem zabudowy w Puszczykowie lub Przechywie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77855g

Kupię działkę budowlaną do 4000 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 76800g

Dom jednorodzinny z planem rozbudowy w ładnej dzielnicy Chodzież. Ogród 1300 m² sprzedam. Wiadomość: tel. Naleca 6 po godz. 16. 76818g

Działkę rekreacyjną z murowanym domkiem kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 76392g

WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO

"PZL w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5

ZATRUDNI zaraz pracowników w zawodzie:

- TOKARZ
- SZLIFIERZ
- ŚLUSARZ

oraz chętnych do przyuczenia do pracy w tych zawodach.

W dalszym ciągu przyjmuje się zapisy młodocianych do nauki w zawodach: tokarz, szlifierz, ślusarz oraz do przyuczenia w tych zawodach. Zakład zapewnia zamiejscowym zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych WSK w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5 p. 24, tel. 679-061 w. 18.

3509-K1

sprzedaż

Owczarki niemieckie szczepienia po championie sprzedam. Ratajczak, Graniczna 4. 76118g

Kombajn żniwny „Bizon”, maszyny, narzędzia rolnicze, hodowlę owiec sprzedam. Piotr Piasecki, Wrocław, ul. Słowińskiego 2a, tel. 465-994. 77929g

Nowe futro z jasnych nuty trój sprzedam, tel. 137-498 lub Swarzędz 408. 77936g

Nowa meblowa łóżko (3 segmenty, szafa) oraz ławę rozkładaną sprzedam. Niższa 2a po godz. 15. 77934g

Grzejniki żelazne setki i sześćdziesiątki oraz nową walizkową „Erikę” sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 78115g.

Nowy kożuch damski, tel. 735-03. 78085g

Młocarnię MC8 „Stalowa Wola” bardzo mało używaną sprzedam. Cena do uzgodnienia na miejscu. Józef Stańko Binio 39 (Krzyżówka) 04-510 Wrocław. 78033g

Sprzedam nową szafkę biurową, inne części do Moskiewca 408, nowy kożuch męski zagraniczny tel. 856-74. 78073g

Sprzedam nowe dywany (2x3 i 1x4x2,15). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 78060g.

Clagnik Major Zetor 3013 sprzedam. Kazimierz Milczyński, Lutom. gm. Sieraków. 78049g

Blam z łapek karakulowych czarnych oraz aparat fotograficzny LTL-3 sprzedam, tel. 730-77 po godz. 16. 78046g

samochody

Warszawę gabus sprzedam. Sreń, Zawadzkiego 10 m. 11. 77951g

Trabant kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 78076g.

Kabinę Stara 26 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77962g.

Sprzedam samochód Warszawa 233, Lulinek p-ta Pamiątkowa, Majchrzycki. 78137g

Syrę 103 sprzedam. Os. Kraju Rad 36 F, m. 60 po godz. 16. 78134g

Ladę 1500 S rocznik 1978 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 78124g.

Sprzedam Volkswagena Bus 1500, rocznik 1965 tel. 20-31-90 po godz. 17. 78062g

Warszawa Pick up sprzedam. Komorniki, Poznań ska 48a. 78139g

lokale

Przyjmę panienki na wspólny pokój 2-osobowy. Niższa 2a po godz. 15. 77935g

pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85 — Wydział Kadr i Szkolenia — telefon 67-12-63 zatrudni na sezon grzewczy 1978/79:

- PALACZY kotłów wysokociśnieniowych automatycznych typu „Bertsch”
- PALACZY kotłów wysokociśnieniowych typu „La Monte’a”
- PALACZY kotłów niskociśnieniowych
- POMOCNIKÓW PALACZY

na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy w kotłowniach położonych na terenie m. Poznania, w zakładach terenowych w Gnieźnie, ul. Fabryczna 4, telefon 25-05, Sreń ul. J. Krasickiego 26 nr tel. 399, Nowym Tomysiu, ul. Komunalna 1 nr tel. 439 oraz Szamotułach, ul. Wojska Polskiego 14 nr tel. 212-10.

Dla osób które nie posiadają odpowiednich uprawnień Przedsiębiorstwo zorganizuje kurs i egzamin kwalifikacyjny w miesiącu styczniu 1979 roku. 4322-K1

Kawalerki lub pokoju z użytecznością kuchnią na rok poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo członkowie SM, tel. 67-41-36 po godz. 16. 78270gpr

Zamienię M-4 powiększony metraż Rataja, na podobne w starym budownictwie w dzielnicy Wilda. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77976g.

Wrocław: Starsza pani za miłą komfortową kawalerkę na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 78112g.

Naprawa budówek, tel. 33-10-07, 133-233 Hajdych. 76892g

Przewoź specjalność przez prowadzą, planina wykonuje Kamień tel. 436-31. 76752g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Swoboda, Poznań ska 44. 78924g

Reflektory Fiat 120p, części motoryzacyjne, wózki składaki poleca Łukaszewska, Os. Czecha 5a. 75841g

Telewizory naprawiam — Grunwald, Jeżyce, tel. 67-13-94 po szesnastej inf. Plank. 76129g

Cyklinowanie, tel. 204-700 Zagodki. 76150g

Usługi przewozowe przez prowadzą, tel. 33-20-80 Cielęwicz. 76673g

Ogrodzenia ozdobne, kraty, balustrady, regaly, konstrukcje metalowe wykonuje Poppe, Poznań Swierzewo Jazdowski 12, tel. 32-04-45. 78749g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych i nakryć do chrztu. Liskowska, Gwardia Ludowa 12. 77899g

Pieczaki wykonuję w terminie 2-dniowym. Cyburski, Poznań, Strzelecka 32. 77342g

matrimonialne

Kawaler 41-letni pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę do lat 43. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7745p.

Szczupła, subtelna katolicka, posłubi niezależny 55-letni wdowiec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 78043g.

Emeryt posłubi panią do lat 63. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77708g.

Reprezentacyjna, wykształcona, przedsiębiorcza, 55-letnia posłubi, bezdzietnego, sytuowanego, prowadzącego hodowlę, rzemiosło, ogrodnictwo, handel. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77753g.

Wdowa bezdzietna, małe rękawiczki niezależna posiadająca domek jednorodzinny w Poznaniu posłubi emeryta sytuowanego powyżej lat 60. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77744g.

Emeryt posłubi emerytkę z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77775g.

Kończąc studia, mam mieszkanie w Poznaniu, poznam dziewczynę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77863g.

Wdowa 50-letnia, dom w Poznaniu pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77868g.

Kulturalny, przystojny wdowiec 61-letni, wysoki 190, samotny materialnie niezależny, samochód, nieruchomości pozna odpowiadającą kulturalną, miłą panią do lat 56 w celu matrymonialnym. Zdjęcie mile widziane. Zwrot zapewniony. Tyłko poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 77887g.

Dnia 21 grudnia 1978 roku, zmarł w wieku 54 lat, człowiek o bardzo szlachetnym sercu, mój najdroższy mąż, najtroskliwszy przyjaciel życia, nasz pełen nieustraszonej ofiarności, ukochany tatuś i zięć, sp.

mgr prawa
ZBIGNIEW SZCZYGIEL
oficer rezerwy LWP, „Syn Pułku”, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 28 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku i bólu pograżona
żona z córkami i teściem

ul. Zeromskiego 6a/10. 78454g

Dnia 24 grudnia 1978 roku, zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 49, mój najdroższy mąż, syn, ukochany ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

ZBIGNIEW OBIEGAŁKA
Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w Kórniku, po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Kromońce, Poznań. 76513g

Dnia 23 grudnia 1978 roku zasnęła w Bogu przeżywszy lat 39, nasza kochana matka, teściowa, babunia i prababcia

ELŻBIETA DYKCIK
z domu Szymczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA

ul. Skągi 14 m. 8. 78516g

praca

biety do pracy w o-
podnięcie przyjmę. Po-
na — Szczepankowo, ul.
Bębowa 28. 78772g

Przyjmę prace chałupni-
a. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 77049g.

Krawcowe zatrudnię, kon-
fekcja damska, Osiedle
Lawica. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
78050g.

Pomoc do lekkich prac
domowych 2-3 razy ty-
godniowo potrzebna. Zgło-
szenia: Mazowiecka 6 m.
3, po godz. 16. 78135g

kupno

Ogródek działkowy nieza-
gospodarowany kupię,
tel. 206-547. 77919g

Pianino kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 78142g.

Dnia 22 grudnia 1978 roku, zmarł śmiercią
tragiczną

ZYGMUNT ZIELIŃSKI

Pełnomocnik Zarządu Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chlopska” w Nekli.

Odszedł z naszego grona dobry kolega, za-
służony działacz ruchu spółdzielczego, nieocen-
iony współtowarzysz pracy.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu komunalnym we Wrześni.
Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza,
Rada Zakładowa i pracownicy
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska”
w Nekli.

4445-K3

† Zmarł po długiej chorobie

EUGENIUSZ KRUPCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Traugutta 28. 78519g

† W dniu 23 grudnia 1978 roku, zmarł, prze-
żywszy lat 73 ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek

WALENTY LOREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm.
o godz. 11 w Jerzykowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Jerzykowo, Poznań. 78523g

† Dnia 23 grudnia 1978 roku, zmarł nagle, na-
maszczony Olejami św. przeżywszy lat 70
najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, sp.

MARCIN STANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

ul. Rolna 58 m. 6. 78520g

† Dnia 22 grudnia 1978 roku, zmarł nasz oj-
ciec, teść, dziadek i szwagier, sp.

ANDRZEJ PLUCIŃSKI

Msza św. żałobna odbędzie się 27 bm. w ko-
ściele parafialnym o godz. 14 po czym pogrzeb
o godz. 15 w Smochowicach.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Polna 15 m. 6. 4453-U3

† Dnia 22 grudnia 1978 roku, odeszła od nas
po ciężkich cierpieniach w wieku 48 lat,
opatrzona Sakramentami św. nasza nigdy nie-
zapomniana żona, mamusia, córka i synowa,
sp.

URSZULA NOWICKA

z domu Sypniewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
28 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Garbary 34 m. 14 4439-U3

† Dnia 22 grudnia 1978 roku, zmarł nagle
drogi syn, brat, szwagier i wujek, sp.

FRANCISZEK JUREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm.
o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

ul. Kolejowa 39 m. 3. 78519g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 grudnia 1978 roku, zmarła nasza serdeczna,
sumienna, życzliwa i oddana koleżanka, sp.

MARIA BARTKOWIAK

Zegnamy Ją z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłej wyraży współczucia

składają

współpracownicy 78493g

† Dnia 24 grudnia 1978 roku, zmarł opatrzony
Sakramentami św. przeżywszy lat 78,
mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK SZAROLETA

powstaniec wielkopolski
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Msza św. zostanie odprawiona w czwartek
28 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w Sie-
kierkach, po czym pogrzeb na miejscowym
cmentarzu.

W smutku pograżona

RODZINA

78529g

† Dnia 23 grudnia 1978 roku, odszedł od nas
na zawsze po ciężkich cierpieniach, opa-
trzony Sakramentami św. przeżywszy lat 41,
mój ukochany mąż, najukochańszy tatuś, syn,
zięć brat, szwagier i wujek, sp.

KAZIMIERZ NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp.

W smutku pograżona

żona z synem i rodziną

Poznań, Os. Piastowskie 97 m. 12. 78523g

† Dnia 23 grudnia 1978 roku, zmarła nagle,
przeżywszy lat 98, nasza najdroższa siostra
i ciocia, sp.

PELAGIA SZCZEBLEWSKA

z domu Zajackowska

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 27 bm.
o godz. 15 na cmentarzu na Starołęce — Mini-
kowie.

Pograżona w smutku

siostry z rodzinami

ul. Kozienicka 18 m. 1. 78520g

† Dnia 22 grudnia 1978 roku, zmarł w wieku
64 lat, mój najdroższy mąż, sp.

FRANCISZEK CZARNY

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Mściłbora 25. 4454-U3

† Dnia 22 grudnia 1978 roku, zmarł w wieku
54 lat mój drogi mąż, najlepszy przyjaciel,
wujek i kuzyn, sp.

KONRAD KIELPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 28 bm.
o godz. 13.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Sezanieckiej 9a. 4451-U3

† Dnia 24 grudnia 1978 roku, zmarła opa-
trzona Sakramentami św. moja droga żo-
na, matka i babcia, sp.

JOANNA WITKOWSKA

z domu Hederych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm.
o godz. 15 na cmentarzu komunalnym na Mi-
łostowie.

RODZINA

78512g

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci Matki

tow. JADWIDZE BAK

składają

POP i Rada Zakładowa
KW PZPR w Lesznie.

98-B

GRUDZIEŃ
27
Środa

Jana
Maksyma

Słońce: 8.04—15.43

TEATR

POZNAN

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Dziwne popołudnie dra Burkego”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Bamba w oazie Tongo”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Rocky” (USA); Polonia: „Niezwykła Sarah” (ang.); GOSTYN: „Kieszonkowe” (fr.); GORA: „Pojedynki” (ang.); „Trzej muszkietierowie” (pan.); GRODZISK: „Kurierzy dyploma tyczny” (radz.).
JAROCIN: „Powrót człowieka zwanego koniem” (USA); „Skrzydło czy noża” (fr.).
JASTROWIE: „Jutro się policzy my, kochanie” (czec.).
KALISZ Kosmos: „Rocky” (USA); Oaza: „O jeden most za daleko” (ang.); Stylowe: „Siedem nocy w Japonii” (ang.); „Pierwsza spokojna noc” (wł.); Syrena: „Ważki” (USA); „Zew krwi” (ang.).
KEPNO: „Joe Valachi” (wł.).
KŁODAWA: „Sprężenie zwrotne” (radz.).
KOSCIAN: „Męskie sprawy” (bułg.); „Dom pod czerwoną latarnią” (węg.).
KRZYŻ: „Joe Valachi” (fr.); „Gdzie się podziła siódma kompania” (fr.).
LESZNO: „Przełomy Missouri” (USA).
NOWY TOMYŚL: „Godziny miłości” (szw.).
OBRZYCKO: „Odnaleziona” (ru muński).
OPALENICA: „King Kong” (USA).
PIŁA: „Miłosne życie Budimira Trajkovica” (jug.).
PLESZEW: „Bez znieczulenia” (pol.); „Barbara Radziwiłłówna” (pol.).
PNIEWY: „Gra o jabłko” (czec.).
RAWICZ: „Knapa na Piatnickiej” (radz.).
SŁUPCA: „One dwie” (węg.).
SREM Słońce: „Niewinni o brudnych rękach” (fr.).
ŚRODA: „Joseph Andrews” (ang.); „Zeznania Komisarza Policji przed Prokuratorem Republiki” (wł.); „Szczęście na smyczy” (jug.).
STRZAŁKOWO: „Odbicie w lustrze” (węg.).
SYCOW: „Republika Użycka” (jug.).
SZAMOTUŁY: „Charlie Brown i jego kompania” (USA); „Trzy dni Kondora” (USA).
WAŁCZ: „Joseph Andrews” (ang.).
WRONKI: „Dom pod czerwoną latarnią” (węg.).
WRZESNIA: „Długi weekend” (hiszp.).
WSCHOWA: „Mecanica Narodna” (meks.).
ZŁOTÓW: „Powrót człowieka zwanego koniem” (USA).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nieznanym słońcem: „Opowiadania” J. Iwaszkiewicza; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Melodii; 13.00 Kwartet; 13.10 Przeboje młodzieży; 13.40 Kask melomana; 14.00 „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.00 Tu Jedynka; 15.30 Radiokurier; 15.40 Tu Jedynka; 15.55 Nie tylko dla kierowców; 16.30 Koncert żywcem; 16.45 Przeboje sprzed lat; 16.55 Śladem naszych interwencji; 17.10 Muzyka starego Wiednia; 17.40 Z nagrań zespołu Chęć Ciepła; 18.05 Kronika sportowa; 18.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 18.20 Koncert chórów; 18.30 z nagrań zespołu J. Turczyńskiego; 18.40 Tu Radio Kierowców; 18.55 Kiełce na muzycznej antenie; 19.00 Wita Was Polska — nagrań zespołu muzycznego.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Małe muzykowanie; 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10.00 Sława tamtych lat — Z. Kunicki; 10.30 Trzy jazzowe; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Wtorek i Kierowcy; 11.35 Chórów społecznych; 11.55 Muzyka spod strzechy; 12.05 Duetu operowego; 12.25 „Wywół słachaczów” — esej H. Wisniera; 12.55 Gra Orkiestra PR i TV „Studio S-1”; 13.10 Mistrzostwa C. Monte-Verdiego; 13.35 Ze wsł. i o wsł.; 13.51 Koncert muzyki polskiej; 14.10 Wieści, leńki, nowości; 14.30 Dla dzieci: „Żywy”; — słuchowisko; 14.50 Muzyka L. Beethoven; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.10 Gita ra Segovii — koncert klasyczny; 16.40 Muzyka gitarowa; 16.50 Tematy kołowe w polskiej muzyce; 17.00 Słuch, w sztuki Karola C. — 18.05 Płakietki Studio „Gama”; 18.40 Świat i my — magazyn handlu zagranicznego; 19.00 Koncert wieczorny; 19.10 Ten — roślina encyklopedia; 19.20 Publicystyka krajowa; 19.30 E. A. Boileau; 19.40 „Biała dama” — opera kołowa w 3 aktach; 19.55 Przegląd filmowy — Kamera; 20.15 Szkice o portretu Artura Landowicza; 20.30 Mistrzostwa studentów; 20.55 Co słychać w świecie; 21.00 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Ekspres przez świat; 8.30 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Kat czeka niecierpliwie” — odc. powt.; 9.10 Każdy bal miał swoją orkiestrę — V. Silvestre; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 J. Brahms — Serenada A-dur op. 16 na małą orkiestrę; 10.30

Dni serdeczności i relaksu

Gwiazdkowe święta — to te dni w roku, które bliskie są każdemu. Przede wszystkim okazją do rodzinnych spotkań i wypoczynku. Zagonieni codziennymi sprawami często do piero w te dni święteczne znajdujemy czas na chwilę serdeczności i zadamy w gronie bliskich, na relaks w pełnym tego słowa znaczeniu. I coś jeszcze



Przed świętami na wydzielonych stołach w Porcelanowej i Porcelitowej (Pile) ustawiono choinki, które stanowią przyjemną oprawę stanowisk pracy.

Fot. — R. Królik

wyróżnia gwiazdkowe święta — nawet obcy ludzie są jakby bardziej życzliwi, sympatyczni.

A jak minęły te dni mieszkańcom Wielkopolski? Jak co roku — spokojnie, typowo świętecznie. Szkoda tylko, że aura spła

tała figla i na same święta pozabawia je niemal niezbędnej oprawy — śniegu, ale za to było prawie... wiosennie. Amatorów wypoczynku na świeżym powietrzu nie brakowało, choć na spacer i wypadki za miasto przeznaczyliśmy dużo mniej czasu niż choćby na oglądanie telewizyjnego programu. Tym razem był on zresztą wyjątkowo chyba urozmaicony i każdy wśród wielu atrakcji mógł znaleźć coś dla siebie.

Ruch zaś w miastach i wioskach prawie zupełnie zamorł. Przekonał nas o tym przechadzka ulicami Poznania i spostrzeżenia z miejsc tradycyjnie gwarnych, zatoczonych. W poniedziałkowe i wtorkowe przedpołudnia — jak rzadko kiedy — bez długiego czekania — można było odjechać taksówką sprzed Dworca Głównego PKP i autobusowego, a w holach tych dworców — zaledwie kilkanaście osób, pusto przed kasami. Na rondzie Kopernika — zazwyczaj „zakorkowanym” — można było... uczyć się jeździć; tramwaje i autobusy miejskie kursowały jakby ospale, bo prawie bez pasażerów. Tłoczniej natomiast było w parkach, gdzie zauważyliśmy sporo poznaniaków — zazwyczaj całe rodziny — zażywających świeżego powietrza. Wiele osób z bukietami kwiatów podążało też zapewne do solenizantów lub z wizytą do bliskich i znajomych.

Nie wszyscy jednak w trzy święteczne dni wypoczywali. Dla wielu były to dni normalnej pracy. Normalnej, choć typowo świętecznie, dla pracowników urzędów stanu cywilnego. Tradycyjnym bowiem zwyczajem, wiele par naręczonych wybiera właśnie gwiazdkę na zawarcie

związku, małżeńskiego. Te są ponoć najbardziej udane i szczęśliwe... W poznańskim Ratuszu oraz Wadze Miejskiej w sobotę i poniedziałek marsz weselny zabrzmiął dla prawie stu par! Także w USC pozostałych miast województwa Wielkopolskiego „tak” wypowiedziała rekordowa liczba par.

Dziurawali w święta pracownicy wielu służb miejskich, strażacy, milicjanci, transportowcy i załogi zakładów nie przerywających produkcji. Do kilku poznańskich pracujących wczoraj, zwróciliśmy się z pytaniem, jak minęły te święta.

Barbara Osiecka — recepcjonistka „Novotelu”: — U nas, jak w każde święta, wyjątkowo pustki. Tylko trzy pokoje zajęte.

Oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej MO: — Na drogach Poznańskiego nie zanotowaliśmy poważniejszych wypadków.

Czesław Majewski — starszy dyspozytor Ruchu Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych: — To były dla poznańskich kolejarzy bardzo pracowite dni, ale z zadań przewozowych wywiązali się dobrze.

Telefonistka numer 53 z centrali międzymiastowej: — Padł chyba w te święta rekord rozmów, które nasza centrala łączyła. Poznaniacy zamawiali rozmowy nie tylko krajowe, ale i z odległymi zakątkami świata.

Ryszard Jaśkowiak — dyspozytor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego: — To dla nas spokojne dni — mały ruch i bez wypadków.

A kiedy wczoraj zapadał zmierzch, ruch w Poznaniu był większy i dawało się wyczuć, że to już po świętach.

PIOTR BOROWICZ

Poznańskie

Symbole hołdu

Dokładnie 60 lat temu — 27 grudnia 1918 roku — wybuchło Powstanie Wielkopolskie, które stało się nie tylko w tym regionie symbolem wielkiego patriotyzmu Polaków. Ten powstańczy zryw zajmuje poczesne miejsce w historii walk o polskość. Dla jego upamiętnienia odbywają się w województwie poznańskim liczne imprezy, których kulminację przewidziano na najbliższe dni. W każdym mieście i w każdej gminie przygotowano okolicznościowe spotkania, wystawy, wieczornice i tablice, którymi upamiętni się miejsca i wydarzenia związane z powstaniem.

W miniony czwartek podniosło chwile przeżyli mieszkańcy Pniew. W dwóch punktach miasta odsłonięto tablice na budynkach w przeszłości służących powstańcom: u zbiegu ulicy Sądowej i Wolności, gdzie znajdował się magazyn broni oraz u zbiegu tej pierwszej ulicy i Rynku, gdzie miał swą siedzibę sztab. W innych miejscach pamięci złożono wieńce i wianki kwiatów, a na rynku młodzież harcerska podczas capstrzyki złożyła przysiężenie.

Do wydarzeń sprzed 60 lat nawiąza też impreza, które dzisiaj odbędzie się w Kostrzynie. Głównym punktem rocznicowych obchodów będzie odsłonięcie obelisku. Na dużym glazie umieszczono są dwie tablice: z krzyżem powstańczym oraz z tablicą, na której znajduje się napis, wyrażający hołd mieszkańcom Kostrzyna dla bohaterów tamtych dni. W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury otwarta natomiast zostanie wystawa, na której zgromadzono wiele pamiątek, fotografii, odznaczeń i dokumentów (także unikatowych) ilustrujących udział kostrzynian w tym patriotycznym zrywie.

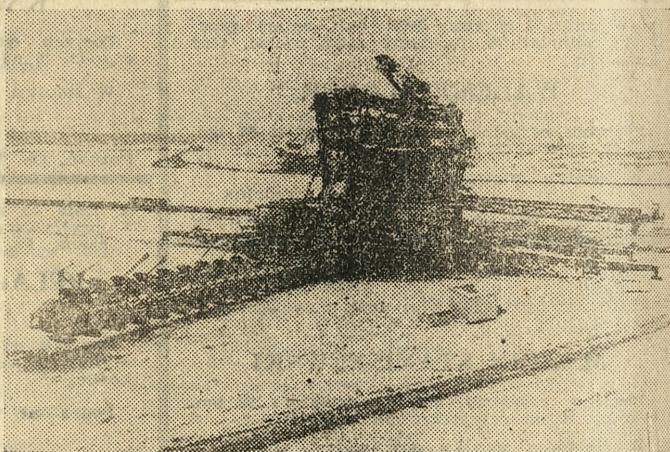
Jutro zorganizowane będzie spotkanie pokoleń w Nowym Tomyślu. Podniosłym momentem będzie odsłonięcie tablicy upamiętniającej uformowanie tam i wyruszenie do walki kompanii powstańczej. Podobne obchody przygotowano w Buku, Gnieźnie, Grodzisku, Klecku, Opalenicy i Środzie. (bop)

Poznańskie

Kombajn zastąpił łopatę i kilof

Węgiel brunatny wydobywa się u nas wyłącznie metodą odkrywkową wymaga stosowania innych technologii i urządzeń niż w górnictwie głębokim. Nie znaczy to, że w kopalniach odkrywkowych nie ma górników pracujących pod ziemią.

W Kopalni „Konin” spośród 6-tysięcznej załogi 400 osób pracuje na głębokości od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów pod ziemią. W tym czasie w kopalni „Konin” zastąpił łopatę i kilof. Maszyna okazała się w pełni przydatna w nowych warunkach. W miesiącu wydobyła około 300 metrów bieżących chodnika, podczas gdy



Nie tylko pod ziemią wykorzystuje się w konińskim górnictwie nowoczesne maszyny. Na odkrywkach pracują wysoko wydajne zwalowiarki, jak ta na zdjęciu: Fot. — K. Przychodźki

na w kraju kopalnia węgla brunatnego stosująca podziemny system odwodnienia złoża. 50-kilometrowej długości sieć chodników umożliwia odprowadzenie około kilkudziesięciu milionów metrów sześciennych wody rocznie.

Jeszcze niedawno chodniki

tradycyjnymi metodami tylko 120 metrów. Z początkiem stycznia kolejny kombajn rozpocznie prace w odkrywkę „Pątnów”. Zastąpienie tych maszyn nie wykluczy pracy ludzi w podziemiach kopalni odkrywkowej, lecz uczyni ją znacznie lżejszą. (woj)

Leszczyńskie

Solidarne brakoróbstwo?

Klient, któremu towar rozlatuje się w okresie gwarancyjnym — oczywiście — reklamuje. Tak też postąpił użytkownik nowo wybudowanej fermy bydła mlecznego w Leszczynie koło Rawicza (leczyńskiego). Ferma zbudowana została bez zarzutu — niestety, zła okazała się jakość wiąz dla krów.

Wiązanie to dwa łukowate pręty z rur metalowych, między którymi powinna się zmieścić szyja krowy tak, żeby mogła ona swobodnie poruszać głową, lecz nie wyminąć się z pułapki. Tymczasem wiele krów w Leszczynie zaraz po zadołowaniu w oborze zaczęło po niej spacerować, po prostu zbyt kruche okazały się okucia wiązów i zwierzęta szybko wyzwoliły się z łańcucha.

Reklamacja trafiła do dwóch producentów wspomnianych

wiązań: państwowych ośrodków maszynowych w Łwówku i Tarnowie Podgórnym w województwie poznańskim. Producenti przyjechali, obejrzeli reklamowane wyroby, po czym zaczęli targować się, czyje wiązania są wybrakowane. Sek w tym, że na żadnym nie było symbolu pozwalającego ustalić, z jakiego POM-u pochodzi. W końcu nastąpiło samowolne rozwiązanie — producenci podzielili się brakami po połowie.

O czym to świadczy? Albo o niezwyklej solidarności wśród POM-ów, albo o tym, że każdy z nich poczuwał się do winy za złą robotę. Oznacza to, że w obu zakładach popełniono identyczne błędy w produkcji. (tt)

Piłskie

Spotkanie z „Gremium”

Młodzi twórcy coraz częściej uczestniczą w organizowanych przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Piile. „Gazeta Zachodnia” i Klub MPiK — Piłskich spotkaniach z poezją”. Na niedawnym spotkaniu miłośnicy poezji w gródzie Staszica spotkali się z przedstawicielami ogólnopolskiego ruchu literackiego — „Gremium”.

Ruch ten, skupiający ponad 100 młodych twórców ściśle współpracujących z klubami robotników piszcych. W Piile „Gremium” reprezentowali: Paweł Soroka — animator i współzałożyciel tego ruchu, Stefania Charuta z klubu „Remont” w Warszawie oraz Marian Yoph-Zabiński; prowadzący oddział „Gremium” w Szczecinie. (wis)

Wśród organizacji miejskich ORMO najwyższej oceniono działalność ochotników z Ostrowa, którzy po raz drugi otrzymali propozycję wojewody. Kolejne miejsca zajęły jednostki: Kalisz, Ostreszów, Pleszew i Krotoszyn. Współzawodnictwo zaś organizacji gminnych przyniosło sukces Nowym Skalmierzycom.

Podczas spotkania grupa działaczy i członków ORMO otrzymała medale resortowe. (tt)

Kaliskie

Najlepsza ORMO w Ostrowie i Nowych Skalmierzycach

Ponad 60 jednostek ORMO z Kaliskiego uczestniczyło w tegorocznym współzawodnictwie, w którym oceniano rezultaty pracy organizacyjnej, profilaktycznej i społecznej.

Wyniki rywalizacji podsumowano podczas niedawnego spotkania w Ostrowskim Domu Kultury z udziałem wojewody kaliskiego — Zbigniewa Chodury.

Ekspres przez świat; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepsita; 11 „Lauda feminae” — powieść; 11.30 Z nagrań R. Garniera; 12 Ekspres przez świat; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powieśćka z rozrywką; 13.50 „Nasz człowiek w Hawanie” — odc. powt.; 14 Francuska muzyka organowa; 15 Ekspres przez świat; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 „Po cichutku” — gra zespołu Baszta; 15.40 Ballady z gitara; 16 Raport z nt. „Widzi mi się, widzi wam się”; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78; 17 Ekspres przez świat; 17.05 Muzyka pociągowa; 17.40 Sładowe jazzowe legendy; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Nieznane listy Tuwima; 19.30 Ekspres przez świat; 19.35 „We sele Figara” — opera W. A. Mozarta; 19.50 „Kat czeka niecierpliwie” — odc. powt.; 20 „Ratunek” — radiowy turniej rozrywkowy; 21 L. Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Lucja Prus; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.10 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem.III); „Traktat warszawski”; 8.25 W. A. Mozart — XXXII Symfonia G-dur KV 318; 8.35 Z dala od utartych szlaków — Gmina Łaskowice; 9.18 F. Schubert — XV kwartet smyczkowy G-dur; 10 Piosenki lat 70-tych; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Przeboje dużego ekranu; 11.30 J. Sutherland śpiewa muzykę operetkową; 12.05 Czas dobrych wspomnień; 12.25 Giełda płyt; 13 23 lekcja jęz. angielskiego; 13.15 Estrada folkloru; 13.45 Tu Studio Stereo; 14 Technikum Rolnicze; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Hiszpańska pieśń ludowa; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.45 Komentarz ekonomiczny; 16.05 Pierwsza pomoc — odmożenie; 16.25 Nauka praktyczna; „Co ma ryba do serca”; 16.40 Aud. aktualna na Michała Nowakowskiego; 16.50 Radiokomentarz; 17.15 Aud. dokumentalna J. Matuszyńskiego; 17.40 Nowości muzyki rozrywkowej; 18 „Między Wiciłią a Nowym Rokiem”; 18.25 Konferencja naukowa — „Problemy adaptacji społecznej”; 18.40 O zdrowie człowieka — „Wpływ używek na orga-

nizm”; 19.15 13 lekcja jęz. hiszpańskiego; 19.30 Studio Stereo za prasą; 21.20 W. Conover przed stawia; 21.50 NURT — Pedagogika; „Nauczanie jako kierowanie procesem uczenia się”; 22.15 W trosce o słowo i treść; 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biologia (sem. III); „Jak powstała nowa gatunki”; 22.50 G. Ohlsson gra transkrypcje fortep. S. Rachmaninowa.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — „Syrenka i Księżka” — film fab. prod. radz. Adapt. baśni H. Andersena (kol.); 12.45 — TTR, RTSS — Chemia (sem. I); „Utrwalanie nabytych wiadomości”; 13.25 — TTR, RTSS — Biologia — „Cykl rozwojowy roślin kwiatowych — fasola”; 15.30 — NURT — „Nauczanie początkowe”; „Średniowieczne społeczeństwo”; 16.30 — Wyk. dr. A. Rekajus; 16 — Dziennik (kol.); 18.10 — Obiektyw; 18.30 — Dzień do-

bry, tu Telewizja (kol.); 16.50 — Dla dzieci: „Pan Półka i Spółka” (kol.); 17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.25 — Blok filmów reklamowych; 17.35 — Stawka — teleturniej; 18 — Spoza gór i rzek — „Oreże stawie będzie” — film dok.; 18.30 — Między nami jaskiniowcami — „Dobry żart milion wart” — film anim. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — „Siódemka”; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — KIF — „Oni walczyli za ojczyznę” — film fab. prod. radz.; 23 — Dziennik.

PROGRAM 2: 16.50 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 12

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarezyk, ul. Słowiańska 39, tel. 28-25

PIŁA: Władysław Wrząsek, ul. Okrzei 56, tel. 43-56